

Głos z Gminy Nowy Korczyn



ROK II ISSN 1898-3510 NR 4/08 (2) KWIECIEŃ 2008 CZASOPISMO BEZPŁATNE

W NUMERZE:

- ◆ OD REDAKCJI
- ◆ ŻYCZENIA NA ŚWIĘTO MATKI
- ◆ NOWY KORCZYN
- ◆ Z SESJI RADY GMINY
- ◆ ODPOWIEDZI
- ◆ WSPÓLNA PRACA NA RZECZ GMINY
- ◆ „G5”
- ◆ „DAJCIE MI PIÓRO I KARTKĘ BIAŁĄ...”
- ◆ PROJEKT POMOCNA DŁOŃ - PODSUMOWANIE
- ◆ DROGA WODA
- ◆ OSP STROŻYSKA
- ◆ TMZK
- ◆ PO NAZWACH POZNAJCIE JE
- ◆ JAK WYBUDOWAĆ ŁADNY I FUNKCJONALNY DOM
- ◆ PATRZ PRZESZ POWIEKI CZ. 2
- ◆ GRATULACJE
- ◆ OSIĄGNEŁI SUKCES
- ◆ POLICJA
- ◆ UZUPEŁNIA WNIOSKI
- ◆ ZAPROSZENIE
- ◆ OGŁOSZENIA

Urszula Lasak

OD REDAKCJI

Biuletyn ma być medium wymiany poglądów i doświadczeń z zakresu problematyki rozwoju regionalnego i polityki regionalnej w Polsce, a na jego łamach są, między innymi, prezentowane wyniki najnowszych badań z tej dziedziny.

W związku z tym redaktor naczelny „Biuletynu” oraz skład redakcyjny zapraszają Mieszkańców do współredagowania prezentowanej serii wydawniczej poprzez przysyłanie na adres redakcji propozycji artykułów i komunikatów.

Naszym zamierzeniem było utrzymać ów egzemplarz w wiosennym nastroju, tym bardziej, że obchody 750-lecia lokacji Nowego Korczyna za pasem!

Milej lektury!

*Łokazji Dnia Strażaka (5 maja),
całej ochotniczej braci strażackiej w Naszej Gminie,
serdeczne podziękowania za wysiłek w służbie ochrony życia i mienia,
za trud niesienia pomocy w czasie usuwania klęsk żywiołowych,
wszystkiego najlepszego w życiu osobistym i rodzinnym!*

*Naszym kochanym
Mamom, Matusiom, Mateczkom, Mamuskom,
pełne ciepła i szacunku, z serca płynące szczere życzenia, spokoju,
pełnego zadowolenia ze swych pociech,
realizacji marzeń i spełnienia wszystkich zamierzeń*

składa:

Wiktor Rwas

Wójt Gminy Nowy Korczyn

Takim tytułem opatrzona została wystawa plenerowa, która miała miejsce w Buskim Samorządowym Centrum Kultury w Busku-Zdroju, w dniu 17 kwietnia 2008 r.

Była to szczególna wystawa, gdyż zbiegała się ona z obchodami 750-lecia nadania praw miejskich Nowemu Miastu Korczyn, który to w pierwszej połowie XIII w. stał się drugim, po Krakowie, miastem królewskim i ośrodkiem życia politycznego kraju. Dokument z 1258 r. poświadcza prawa miejskie. Honory gospodarza pełnił wójt Wiktor Kwas, który powitał zaproszonych gości, z posłem

Konstantym Miodowiczem na czele. Na uroczystość przybyli samorządowcy, dyrektorzy szkół, luminarze świata kultury, biznesu, dyrektorzy szkół podstawowych oraz Gimnazjum z Gminy Nowy Korczyn itp.

Całość imprezy uświetniły występy zespołu „Wianeczek” ze Szkoły Podstawowej z Nowego Korczyna oraz „Brzostkowiek” z Brzostkowa. Wzruszającą balladę o Nowym Korczynie wyśpiewała M. Kulik – gimnazjalistka z Nowego Korczyna, zaś jej koleżanki z Klubu 4H służyły pomocą w organizacji. Podsumowaniem był wernisaż fotografii obiektów i terenów naszej gminy oraz wystawa „Korczynianie”. Jej pomysłodawcą był Pan Piotr Kaleta.

Pan Wójt zapowiedział, że wystawa była pierwszą uroczystością w ramach obchodów 750-lecia. Kolejnymi będą:

- przegląd kapel z całego województwa w Nowym Korczynie w dniu 11 maja 2008 r.,
- Kingonalia, pod koniec czerwca 2008 r.,
- centralna uroczystość - w ramach powyższych obchodów planowana jest pod koniec sierpnia 2008 r.

Rozpoczęła się nowa era dla Nowego Korczyna. Już mamy opracowany plan odnowy Rynku w ramach rewitalizacji. Specjaliści sporządzający w/w plan uczestniczyli w jednej z sesji Rady Gminy oraz zorganizowane zostało jeszcze jedno spotkanie z przedstawicielami społeczności nowokorczyńskiej, gdzie prezentowano już to opracowanie, prosząc o ewentualne uwagi.

Były liczne pytania, a niektóre były nawet nacechowane wielką troską, by dar dziejowej spuścizny historycznej nic nie utracił na swojej wartości. Przed nami, mówił Wójt, jest dalszy ciąg działań, o których jak zawsze mieszkańcy Nowego Korczyna będą informowani i proszeni o dalsze opinie.

Kolejnymi kierunkami działań jest już dobiegający końca projekt przebudowy ul. Sandomierskiej, na

odcinku od mostu na rz. Nida do wylotu z Nowego Korczyna, za stacją CPN, w kierunku Sandomierza, wraz z chodnikami.



Takie samo działanie zostało uruchomione z przebudową ul. Buskiej, gdzie jest już opracowywany projekt. W maju będziemy przebudowywać chodnik od Rynku w kierunku budynku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum.

Podpisana została umowa z firmą na przeprowadzenie procedury związanej z wymianą wszystkich istniejących opraw oświetleniowych na energooszczędne na terenie całej

gminy. W ramach tej wymiany uwzględniono także dowieszenie około 80 opraw nowych, które dowieszone zostaną w miejscach niezbędnych, proponowanych przez radnych i sołtysów.

W ramach tego przedsięwzięcia uwzględniono także opracowanie projektu iluminacji Kościoła w Strożyskach.

Pan Wiktor Kwas powiedział: „Obejmując Urząd Wójta zastałem Gminę ogromnie zaniedbaną i zadłużoną. W 2007 r. dokończona została budowa kanalizacji oraz wykonano remont wielu odcinków dróg tłuczniowych i ułożono asfalt w Brzostkowie. Wymieniono piece centralnego ogrzewania w szkołach. W bieżącym roku wykonamy elewację w szkołach w Brzostkowie i Nowym Korczynie. Złożyliśmy wnioski o środki unijne na budowę stadionu, ścieżek rowerowych, kanalizacji i dróg gminnych oraz drogi w Winiarach do pomnika Legionistów. Planujemy przeprowadzić rewitalizację rynku w Nowym Korczynie. Zakupimy koparkę wieloczynnościową by obniżyć koszty remontu dróg oraz sprawniej usuwać wszelkie awarie na sieciach wo-





dociągowych. W celu obniżenia ceny wody płaconej przez mieszkańców gminy, zgodnie z petycją mieszkańców, postanowiliśmy uruchomić stare, ale własne ujęcie wodociągowe.

Przedstawione wyżej zadania należą do tych, które zamierza Gmina wykonać w najbliższym czasie, aby poprawić jej wizerunek.

Już dziś Pan Wójt przeprowadził nas po śladach nowokorczyńskiej historii, poczynając od czasów lokacji do czasów obecnych.

Badania nad lokacją miast w Polsce w XIII wieku świadczą, że nie jest dokładnie znana data tego ważnego wydarzenia dla Nowego Korczyna. Prawdopodobnie stało się to około 1258 r. Z tego roku właśnie pochodzi dokument nadający dziedziczne wójtostwo Hinkowi, którego ojciec Henryk był wcześniej tamże wójtem.

Na mocy tego dokumentu jemu i jego sukcesorom nadaje Książę Bolesław Wstydlivy prawem dziedzictwa kawał ziemi, zobowiązał go do płacenia na św. Marcina wiardunku, po pół kojca z łąnu, przeznaczył mu trzeci denar z opłat od każdego rzemiosła z jatek rzeźniczych i szewskich, z łąźni i od łokcia sukna, pozwoliły mu stawiać młyny po obu stronach Nidy i łowić w niej ryby, jako też w Wiśle w przestrzeni granic miejskich, przeznaczył mu i jego następcom trzeci denar od Wielkiego i Małego Sądu, oraz połowę z kar miejskich a drugą połowę przekazał na użytek miasta.

Podstawowymi czynnikami miastotwórczymi były:

- szlaki handlowe i rozwijające się przy nich osady targowe,
- rozwój rzemiosła,
- grody i powstające przy nich podgrodzia.

Także na powstanie miasta w tym miejscu złożyło się kilka przyczyn. Urodzajna nadwiślańska płyta lessowa dochodząca do doliny Nidy i dogodny klimat, stwarzały bardzo dogodne warunki osadnicze. Bardzo ważnym czynnikiem rozwoju był ośrodek władzy, czyli zamek na terenie dzisiejszej wsi Stary Korczyn, gdzie wówczas mieściła się siedziba Księcia Bolesława Wstydliwego i jego kancelarii. Te czynniki - demograficzny (gdzie zaludnienie wówczas wynosiło około

30 osób na 1km²) i polityczny spowodowały, że Nowe miasto Korczyn wcześniej wypłynęło na arenę dziejów.

Wzorem dla dokumentów lokacyjnych było prawo niemieckie, a szczególnie prawo miasta Magdeburga. Stąd Nowe Miasto Korczyn lokowane było na prawie magdeburskim. Istotnym elementem prawno ustrojowym był jego herb. Był on zawsze oznaką samorządu i oznaką reprezentacyjną miasta. „Służył przy tym do oznaczenia własności miejskiej a więc budynków, sprzętów, (np. wozów) a w pierwszym rzędzie figurował na pieczęci miejskiej. Taka pieczęć herbowa czyniła dokumenty wiarygodne, dodawała im powagi i autorytetu, zamykała listy i zastępowała podpis”. W czasach powszechnego analfabetyzmu miało to olbrzymie znaczenie.

Herb Nowego Miasta Korczyn przedstawia wieżę zamkową za murem obronnym. Po obu stronach wieży znajdują się dwa orły bez korony. Zamek i orły są białe na czerwonym tle. Herb odzwierciedla więc znaczenie Nowego Miasta Korczyna jako siedziby królów. Dzięki św. Kindze, żonie Bolesława Wstydliwego, w 1257 r. założono tu klasztor franciszkanów pod wezwaniem do dziś św. Stanisława biskupa męczennika.

Także w tym czasie powstaje kościół parafialny pod wezwaniem św. Elżbiety Węgierskiej, ciotki św. Kingi. Najstarsze wiadomości dotyczące życia gospodarczego Nowego Miasta Korczyn mówią o warzeniu piwa, które masowo dowożono do Krakowa, które także trafiało nawet na Wawel. Z produkcją piwa było związane młynarstwo.

W związku z pracami budowlanymi, od XIV była w Nowym Mieście Korczyn cegielnia. Z innych przedsiębiorstw należy tu wymienić łąźnie, wagę, postrzygalnię. Za czasów Zygmunta Augusta była fabryka broni, gdzie odlewano działa oraz produkowano rusznice. Za Stefana Batorego znajdowała się tu fabryka prochu. W epoce jagiellońskiej Nowe Miasto Korczyn było ważnym i rozwiniętym centrum produkcji rękodzielniczej, poczynawszy od płócienników, piwowarów, szewców, krawców, sukienników, bednarzy, rzeźników, kowali, kuśnierzy, zdunów, stelmachów, mieczników, powroźników, rybaków, piekarzy, a na cieślach skończywszy.

Rozkwitał także handel dzięki splawowi wiślanemu towarów rolnych i leśnych, a zwłaszcza zboża do Gdańska. W XVII w. swoją własną przystań miał w Nowym Mieście Korczyn sławny pamiętnikarz Jan Chryzostom Pasek.

Przełomowym momentem dla dziejów Nowego Miasta Korczyn było wybudowanie tu przez Kazimierza Wielkiego zamku, który stał się rezydencją królewską, a przez to sceną wielu istotnych wydarzeń w dziejach Polski i jednym z najważniejszych ośrodków politycznych państwa. I to był najpełniejszy rozkwit Nowego Miasta Korczyn.

Jeszcze większego znaczenia dodawało Korczynowi jego położenie na szlaku na Litwę. Za Jagiellonów Nowe Miasto Korczyn stało się miejscem wielu

ważnych wydarzeń jak złożenie hołdu lennego przez wielkiego mistrza krzyżackiego Marcina Truchsesa królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Także na polu oświaty szkoła nowokorczyńska utrzymywała kontakt z Akademią Krakowską. Najślawniejszym wychowankiem szkoły nowokorczyńskiej był nasz wielki dziejopis Jan Długosz, a którego ojciec był starostą. Także w Nowym Mieście Korczyn, na zamówienie ostatniej, czwartej żony Władysława Jagiełły, matki króla Kazimierza Jagiellończyka – królowej Zofii (Sonki), sporządzony został przekład Biblii na język polski.

Po przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy następuje powolny upadek znaczenia Nowego Miasta Korczyn. Najazdy szwedzkie dokonują zagłady zamku. Katastrofa nastąpiła w 1657r. kiedy wojska węgierskie księcia Rakoczego dokonują rabunków i spalono miasto. Kolejne klęski spadły na miasto w XVIII w. w wyniku drugiego najazdu Szwedów, a miarę klęsk dopełniło morowe powietrze w latach 1701 - 1702, gdzie wymarło prawie całe miasto.

Następnie rozbiory spowodowały, że Nowe Miasto Korczyn znalazło się w zaborze rosyjskim, gdzie w roku 1869 przeprowadzono reformę miejską, w wyniku której odebrano mu prawa miejskie.

Wolność po czasach zaborów na swych karabinach przyniosły legiony pod dowództwem marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obecnie Gmina Nowy Korczyn posiada 24 sołectwa, licząc 6700 mieszkańców i obejmuje powierzchnię 11656 ha.

Królewski Korczyn

Świętuje jubileusz 750 rocznicy nadania praw miejskich. Kluczna inauguracja obchodów odbyła się w Busku

750 lat

Działo się to w miniony czwartek, a uroczystą galę rozpoczynał przedstawiciel na dalekiej scenie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Honorowy gospodarz pełnił wójt Wiktor Kwas, który powitał zaproszonych gości, z posem Konstantym Miodowiczem na czele. Na uroczystość przybyli samorządowcy, dyrektorzy szkół, luminarze świata kultury, biznesu.

NA ARENIE DZIEJÓW

Nowe Miasto Korczyn właśnie wypłynęło na arenę dziejów - podkreśli Wiktor Kwas, przedstawiając historię Korczyna. Począwszy od 1258 roku, kiedy stał się miastem, przez lata prosperent - w czasach panowania Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły. Miał wtedy królewski zamek, był jednym z wiodących ośrodków w Małopolsce. Po przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy rozpoczął się powolny upadek Nowego Korczyna. Został zniszczony przez potop szwedzki, a w 1869 roku utracił prawa miejskie. Dziś jest osadą, żyjącą odbitym blaskiem dawnej świetności.

Część artystyczną czwartkowej gali rozpoczęła Madzia, śpiewając piosenkę o Korczynie. „W Nowym Korczynie zieleń drzew, w Nowym Korczynie spokój, miasto serdecznie wita ciebie, przyjeżdżaj tu co roku” - zachęcała z estrady uroczą nastolatka. Potem wkroczył na scenę zespół folklorystyczny Wianeczek. Małuchy brawurowo

wo odtańczyli krakowiaka i chodzonego, prezentując też piosenki i przyśpiewki ludowe. Na finał wystąpił Brzostkowiak z Brzostkowa. Dziewczęta, którym akompaniował opiekun zespołu nauczyciel Krzysztof Eliasz, zaśpiewały wianek popularnych piosenek biesiadnych - od „W zielonym gaju”, „Marianny” po „Jadą Mazury”. Recital Brzostkowiakom publiczność nagrodziła gromkimi oklaskami.

PALCE LIZAĆ!

W drugiej części wieczoru odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej „Miasto królewskie - Nowy Korczyn”, której towarzyszy ekspozycja „Korczynianie”. To szorsty projekt artystyczny z cyklu „Ziemia Buska”, a kuratorem wystawy jest fotografik Piotr Kaleta.

Zwyczeniem gali była staropolska biesiada. Na stołach królowy pierogi domowej roboty, słynna fasola korczyńska, słoiki wędliny, smalec, pyszne ciasta. Palce lizać! - Prawie wszystkie potrawy przygotowaliśmy same, nasze gospodynie. Cieszymy się, że gościom tak bardzo smakowały! - promieniała z radości przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Matusik.

Buska inauguracja udała się na szóstkę - teraz korczynianie przygotowują kolejne imprezy z okazji 750-lecia lokacji. 11 maja odbędzie się przegląd kapel ludowych, potem Kingonalia oraz jubileuszowa gala w plenerze, w wakacje.

Adam LIGIECKI
ligiecki@echodnia.eu



Goście królewskiej gali posła Konstantego Miodowicza (z lewej) powitał przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Matusik i wójt Wiktor Kwas.



Zespół dziecięcy Wianeczek brawurowo zatańczył krakowiaka.

Małgorzata Matusik - Przewodnicząca Rady

Z SESJI RADY GMINY

28 marca 2008 roku odbyła się XVII sesja Rady Gminy w Nowym Korczynie. Na sesji Radni przyjęli 5 projektów uchwał:

- w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy za 2007 rok oraz udzielenia absolutorium Wójtowi inż. Wiktorowi Kwasowi. Sprawozdanie z wykonania planu budżetu za 2007 rok przesłane zostało do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach i pozytywnie zaopiniowane uchwałą Nr 6/2008 Składu Orzekającego RIO z dnia 17.03.2008 r. Po dyskusji odczytano wniosek Komisji Rewizyjnej RG z dnia 3 marca 2008 r. w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy. Radni jednogłośnie przyjęli tę uchwałę;
- w sprawie rozpatrzenia projektu i podjęcia uchwały dotyczącej uchwalenia budżetu na 2008 rok. Projekt budżetu był wielokrotnie omawiany na posiedzeniach Stałych Komisji Rady z udziałem wszystkich Radnych, został także pozytywnie zaopiniowany uchwałą Nr 89/2007 składu Orzekającego RIO w Kielcach z dnia 14.12.2007 r. Po burzliwej konstruktywnej dyskusji uchwała została przyjęta jednogłośnie.

W dyskusji poruszono sprawę:

- wykonania elewacji wraz z termoizolacją dla publicznych szkół w Brzostkowie i Nowym Korczynie;
- wykonania remontu c. o. w Ośrodku Zdrowia w Brzostkowie;
- ujęcia w budżecie całości planów finansowych sporządzonych przez Boss;
- finansowania OSP, których koszty w całości pokrywa Gmina – Wójt akceptuje wydatki;
- stypendiów, będących zadaniami zleconymi, na które gmina otrzymuje środki z zewnątrz, wobec czego nie można ich planować, ponieważ informacje o wysokości stypendiów podawane są w miesiącu czerwcu;
- obchodów 750-lecia lokacji Nowego Korczyna, których finansowanie częściowo pokryje Urząd Gminy z opłat alkoholowych, część pozyska od sponsorów, a część w ramach finansowania świetlicy w Nowym Korczynie.

Uchwały:

- przyjęcie Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w 2008 roku – Gmina zobligowana jest co-rocennie uchwalić taki program z uwagi na fakt, że fundusze przeznaczone są z koncesji alkoholowych

- i w roku bieżącym jest to kwota 6 tys. złotych;
- przyjęcie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Nowy Korczyn na 2008 rok – biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację finansową gminy, Radni zaproponowali zmniejszenie wynagrodzenia nauczycielom za wychowawstwo, na fundusz motywacyjny oraz dodatek mieszkaniowy; wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego została spisana ugoda i, jak wstępnie obliczono, oszczędności te mają oscylować w granicach 60 tys. zł w skali 2008 roku. Radni uchwałę tę przyjęli jednogłośnie;
 - najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszerzegowania i wartości jednego punktu, stanowiących podstawę ustalenia miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników nie będących nauczycielami zatrudnionymi w szkołach i jednostkach organizacyjnych gminy – podjęcie przedmiotowej uchwały wynika z przepisów Kodeksu Pracy i innych rozporządzeń dotyczących zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych samorządu terytorialnego.

Dnia 11.04.2008 roku miała miejsce XVII – sta sesja Rady Gminy w Nowym Korczynie. Na sesji Radni przyjęli trzy projekty uchwał:

- w sprawie ustalenia planu sieci oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Nowy Korczyn – w związku z zakończeniem realizacji projektu „Pomocna dłoń”, w ramach którego działał w gminie Alternatywny Ośrodek Edukacji Przedszkolnej z funduszy unijnych, oraz rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10.01.2008 r. – Gmina Nowy Korczyn ma możliwość organizowania od dnia

- 01.01.2008 r. wychowania przedszkolnego w formach innych niż przedszkole i oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych;
- najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszerzegowania i wartości jednego punktu, stanowiących podstawę ustalenia miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej w Nowym Korczynie – podjęcie przedmiotowej uchwały wynika z przepisów Kodeksu Pracy i innych rozporządzeń tj. Dz. U. Nr 171 poz.1209 z 2007 roku, które mówi o tym, iż najniższe wynagrodzenie winno wynosić od dnia 01.01.2008 r. - 1126,00 zł;
 - w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu w Busku-Zdroju w sprawie przekształcenia Zespołu Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju, polegającego na likwidacji Zakładu Opiekuńczo–Leczniczego działającego przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju, ul. Bohaterów Warszawy 67 – Radni zaakceptowali tę propozycję 12-oma głosami „za”, jednym głosem wstrzymującym oraz jednym przeciwnie.

Na sesji Radni wysłuchali sprawozdań z działalności Wójta między sesjami oraz informacji dyrektora szkoły o działalności Alternatywnego Ośrodka Edukacji Przedszkolnej.

Przewodnicząca Rady Gminy złożyła podziękowanie Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Nowym Korczynie na ręce Pana Kierownika Wawrzyńca za dystrybucję darów z Banku Żywności, za trud pracy, jakiego się podjął wraz ze swoimi podwładnymi. Niezależnie od tego Przewodnicząca podziękowała Radnym z Nowego Korczyna za zaangażowanie związane z oddaniem do użytku kanalizacji. Pan Wójt podziękował Panu Stefanowi Majchrowi za efekt, jaki osiągnęliśmy w związku z oddaniem do użytku kanalizacji.

Wiktor Kwas - Wójt Gminy Nowy Korczyn

ODPOWIEDZI

Szanowni Państwo!

Nie zostałem Wójtem dla poklasku wybrańców. Moim celem była i nadal jest służba dla ogółu mieszkańców Gminy. Nie powielam błędów wielu włodarzy i nie popieram stanowiska „kto z układu ten lepszy”. Nie należę do osób, które dają sobą manipulować i dbają jedynie o dobro wybrańców. Chcę by wszystkim żyło się lepiej, a nie jedynie „ludziom z układu”. Na pewno to nie podoba się grupie mieszkańców Gminy. Ale czy to powód, by mnie obrzucać fałszywymi zarzutami?

Zapewniam – nigdy nie miałem zamiaru nikogo obrazić swoimi wypowiedziami czy działaniami. Zdaję sobie jednak sprawę, że niektórzy członkowie Grupy Inicjatywnej próbują wziąć odwet za podjęte przez władze samorządowe działania. Najprawdopodobniej działania władzy samorządowej uraziły te osoby bez-

pośrednio lub ich członków rodziny. Warto wspomnieć, że podejmowane działania przez władze samorządu są uzasadnione i zgodne z prawem.

Poniżej odniosę się do zarzutów Grupy Inicjatywnej w sprawie Referendum:

Brak jakiegokolwiek koncepcji funkcjonowania i rozwoju Gminy

Gminę przejąłem z zadłużeniem w kwocie 9.5 mln złotych wraz z odsetkami i koniecznością bezzwłocznej spłaty. Należy wziąć pod uwagę fakt, iż była rozpoczęta budowa kanalizacji w Nowym Korczynie i Grotnikach Dużych, na którą nie było zabezpieczonych środków finansowych w budżecie. Nie zabezpieczono także środków na inwestycje wieloletnie; opracowanie projektu na budowę kanalizacji od Parchocina do Grotnik Małych, pomimo podpisania umowy. W tym czasie jedyną koncepcją było utrzymanie funkcyjono-

wania Gminy oraz ukończenie rozpoczętej kanalizacji, gdyż w przeciwnym przypadku musielibyśmy zwrócić 6.5 mln środków unijnych, a to spowodowałoby, że zadłużenie gminy wzrosłoby do 16 mln zł. A przecież tego żaden mieszkaniec gminy by nie chciał.

- Po skończeniu wymienionej kanalizacji zostało sporządzone 5 wniosków związanych z rozwojem Gminy. Cztery z tych wniosków uzyskały wysoką ocenę Urzędu Marszałkowskiego i zostały zakwalifikowane do realizacji. Wartość tych wniosków wynosi ponad 10 mln złotych pod warunkiem, że Gmina zabezpieczy ponad 4 mln własnych środków.
- Opracowany został plan rewitalizacji Nowego Korczyna, który obejmował będzie wymianę sieci wodociągowej z azbestu, wymianę oświetlenia, wykonanie nawierzchni jezdni i chodników w Rynku i ulicach wylotowych.
- W trakcie opracowania jest projekt przebudowy odcinka (przebiegającego przez Nowy Korczyn) drogi krajowej Kraków – Sandomierz oraz przygotowywana jest dokumentacja na przebudowę odcinka drogi wojewódzkiej (ul. Buska).
- Wdrożono procedurę przetargową na wykonanie elewacji Szkoły Podstawowej w Brzostkowie i Nowym Korczynie, które zostaną wykonane do końca maja 2008 r.
- Zaplanowano również środki w projekcie budżetu na wykonanie chodnika na odcinku od Rynku do budynku szkoły w Nowym Korczynie.
- Jesteśmy na etapie przygotowania oferty inwestycyjnej i promocyjnej gminy, co pozwoli m.in. pozyskać inwestorów, tym samym powstaną nowe miejsca pracy.
- Podjąłem działania w celu wymiany wszystkich punktów świetlnych na terenie całej gminy, w wyniku zastosowania energooszczędnych opraw oświetleniowych. Zadanie to będzie sfinansowane z uzyskanej oszczędności energii elektrycznej i nie będzie obciążać budżetu gminy.
- Ogłaszam przetarg na zakup koparki wieloczynnościowej, którą będziemy już w połowie kwietnia b. roku kontynuowali kopanie rowów przydrożnych, a zaległości są wielokilometrowe na terenie całej gminy. Ponadto będziemy dowozić kruszywo, którym będziemy naprawiać uszkodzone nawierzchnie tłuczniowe, asfaltowe itp.

Wymienione działania znajdują się na różnych etapach realizacji, dlatego zapraszam grupę inicjatywną, aby zapoznała się z dokumentami w każdej sprawie. Będzie się można wówczas przekonać, że wójt i rada gminy rozpoczęła wielką przebudowę tej tak bardzo zaniedbanej gminy, a to oznacza, że mamy koncepcję funkcjonowania i rozwoju gminy.

Podwyższenie podatków oraz przekazywanie kłamliwych informacji mieszkańcom gminy na ten temat.

W naszej Gminie Rada ustaliła podatek w wysokości 36 zł. Jest to jedna z najniższych stawek w województwie, natomiast w ościennych gminach np.

w Wiślicy wynosi 46 zł, w Gminie Solec-Zdrój - 42 zł, w Gminie Busko - 42 zł. O jakim więc przekłamaniu mieszkańców jest mowa?

Nie korzystanie z abolicji budowlanej na Dom Strażaka w Brzostkowie, co wiąże się z koniecznością zapłacenia z budżetu gminy kary w wysokości około 100 tys. zł.

Pomimo moich poleceń i prośb skierowanych do byłego komendanta OSP w Brzostkowie i do mojego poprzednika, którzy realizowali obiekt bez pozwolenia na budowę i projektu budowlanego, by podjęli niezbędne działania, wymagane przez Nadzór Budowlany w celu zalegalizowania obiektu – te osoby zaniechały tych działań. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy poniosą osoby, które zaniechały działań (w tym także ewentualną karę finansową).

Brak nadzoru nad działalnością Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz przekazywanie z budżetu gminy dotacji w niespotykanej dotąd wysokości

Zakład Gospodarki Komunalnej w Nowym Korczynie funkcjonuje w oparciu o swój Statut uchwalony przez Radę Gminy. Dotację z budżetu gminy również uchwalane są przez Radę Gminy. Ich wysokość była podyktowana koniecznością maksymalnego zmniejszenia ceny za wodę i za śmieci, którą płacą mieszkańcy. Gdyby gmina posiadała dalej czynne własne ujęcie, które zostało wyłączone z niewiadomych powodów przez mojego poprzednika, to cena za wodę byłaby znacznie niższa dla naszych mieszkańców. Takich wyłączeń nie wykonano w ościennych gminach.

Obecnie Związek Nida 2000 robi kolejny podstęp, polegający na wymuszeniu od naszej gminy, prawnie niedopuszczalnej rezygnacji z należnego dla nas podatku od nieruchomości, który jest dla nas dochodem i który możemy przeznaczyć na nasze zadania inwestycyjne. Zgodnie z przepisami podatek płaci właściciel, w tym przypadku Związek Nida 2000, składający się z 7 Gmin. Związek ten jednak próbuje zrzucić ciężar tego podatku na naszą gminę i tylko dlatego, że my zmuszeni zostaliśmy do poboru wody z Zakładu Nida 2000, poprzez podstępne i nieuzasadnione wyłączenie własnego ujęcia. Dlaczego więc grupa inicjatywna dotychczas problemów tych nie dostrzegła, natomiast gdy my próbujemy podejmować naprawcze działania, z korzyścią dla mieszkańców, stawia nam się nieuzasadnione zarzuty?

Nieprawdziwy jest także zarzut dot. złego nadzoru nad działalnością ZGK, skoro Zakład ten wielokrotnie zakreślał zakres swych działań. Baza nareszcie wygląda czysto, podczas gdy w poprzednim okresie na całym placu rosły osty do wysokości dachów magazynów.

Wyremontowano pomieszczenia biurowe i magazynowe, zarejestrowano pojazdy oraz zwiększono liczbę taboru i sprzętu. Wyeliminowano wiele kradzieży wody, poprzez założenie plomb, zmniejszono koszty wywozu śmieci w wyniku skrócenia tras przejazdu, a w drodze powrotnej wykorzystano transport do przywozu kruszywa.

Gmina nie ma możliwości wpływu na cenę wody, ponieważ jest ona ustalana przez Związek „Nida 2000” i jedynie może pomóc mieszkańcom poprzez dopłaty w formie dotacji. To samo dotyczy śmieci, ponieważ cenę ustalają odbiorcy. Jest to problem ogólnokrajowy i skala wzrostu cen jest zbliżona.

Znaczny wzrost zatrudnienia w ZGK, w tym utworzenie „sztucznego etatu dla Przewodniczącej Rady Gminy”

ZGK ma zwiększony pięciokrotnie zakres obowiązków w porównaniu do Zakładu funkcjonującego w poprzednich kadencjach, który zajmował się jedynie usuwaniem awarii na wodociągach. Obecnie oprócz usuwania awarii zbiera i odwozi śmieci, dowozi kruszywo na remont dróg, naprawia nawierzchnie dróg asfaltowych i tłuczniowych, pogłębia rowy przydrożne, sprawuje nadzór nad kanalizacją oraz usuwa bieżące usterki.

W związku z tak dużym zakresem prac powiększona została także kadra pracowników.

Dla informacji w jednostkach gminnych są zatrudnione dwie osoby z obecnej Rady Gminy. Jedna z tych osób jest zatrudniona w Szkole Podstawowej w Nowym Korczynie przez mojego poprzednika i nikt tego nie kwestionuje, nawet Inicjatorzy Referendum, natomiast druga osoba zatrudniona jest w ZGK, żeby rozwiązywać wiele zaniedbanych spraw, m.in.: zawieranie umów na wykonanie przyłączy kanalizacyjnych do odbiorców oraz sprawy z tym związane. Zatrudnienie radnych w tych jednostkach nie jest sprzeczne z prawem.

Nieuzasadniony i nie przynoszący żadnych korzyści wyjazd władz gminnych do Niemiec, za co otrzymali stosowne diety z pieniędzy podatników.

Wyjazd do różnych krajów jest prowadzony przez prawie wszystkie ościennie gminy. Mój poprzednik także nawiązał kontakty z przedstawicielami Buszynki na Ukrainie. Jeśli chodzi o korzyści z tego kontaktu, zauważyłem tylko trzy miniaturki flag Ukrainy w moim gabinecie. Nasz pobyt w Niemczech miał wieloraki charakter:

- biorąc pod uwagę choćby fakt zakończenia budowy kanalizacji wykonanej wg technologii dr Szluffa, stosowanej w Niemczech a jedynej w naszym kraju, zgłębiliśmy informacje na temat jej eksploatacji, szczególnie w okresie zimowym. Zapoznaliśmy się z funkcjonującą tam od wielu lat kanalizacją w tym systemie i rozpoznania najsłabszych elementów tego systemu,
- zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem tamtejszej jednostki straży pożarnej, jej wyposażeniem i ewentualną możliwością pozyskania przez naszą Gminę pojazdów strażackich, wycofywanych w ich jednostkach, a będących w dobrym stanie technicznym.
- zapoznania ze sposobem funkcjonowania Szkół; szczególnie finansowym. - ponadto zapoznaliśmy się z systemem pracy samorządu w Niemczech, rozwiązywaniem podobnych problemów itp.

Jak z powyższego wynika, był to wyjazd całkowicie uzasadniony, dał wymierne korzyści w bezawaryjnym funkcjonowaniu tej skomplikowanej kanalizacji, a przy dalszym podtrzymywaniu kontaktów istnieje szansa pozyskania przydatnego dla Gminy pojazdu strażackiego. To przecież nie tajemnica i nie nowość, że wyjazdy takie służą rozwojowi Gminy. A umiejętność korzystania z doświadczeń innych to zaleta - nie wada.

Niezliczona ilość zbędnych pozwów do sądów różnych instancji kierowanych przez wójta gminy, co wpływa niekorzystnie na wizerunek gminy.

Ilość pozwów w naszej gminie nie jest duża w porównaniu do innych gmin. Do Sądu skierowane zostały pozwы przez pracowników, a nie przez moją osobę, na których nałożyłem kary dyscyplinarne oraz pozwы związane z ruchami kadrowymi.

Ponadto zostały skierowane, tym razem przez moją osobę, sprawy do wymiaru sprawiedliwości na podstawie zaleceń pokontrolnych wydanych przez Regionalną Izbę Obrachunkową, Najwyższą Izbę Kontroli i inne organy kontrolne. Potrzeba skierowania spraw do organów ścigania nie wynikała ani z mojej złej, ani dobrej woli, lecz z obowiązku, które nakładały na mnie zalecenia tych organów.

Dla informacji podam, że organy wymiaru sprawiedliwości poinformowały Gminę, że w stosunku do 7 osób prowadzone jest postępowanie, a w stosunku do niektórych osób podjęte zostały działania w celu zabezpieczenia majątkowego. Jak z powyższego wynika, nie były to zbędne pozwы, a zarzut ten postrzegam, że dotknął on kilku osób z rodzin grupy referendalnej. Chyba tu też nie o wizerunek gminy chodzi tylko o to, aby przestępcze działania nie ujrzały „światła dziennego”.

Notoryczne łamanie przepisów prawa, co skutkuje uchylaniem uchwał Rady Gminy przez Wojewodę Świętokrzyskiego

Uchylanie uchwał w naszej Gminie są sporadycznymi przypadkami, a nie notorycznymi i jest to normalna sprawa w funkcjonowaniu Rady Gminy. Takie przypadki zdarzały się wielokrotnie w poprzednich kadencjach w naszej Gminie a także i w innych Gminach. Wynika to z możliwości różnorodnej interpretacji przepisów prawa. Przepisy nie są doskonałe i nie dają szansy jednoznacznego zajęcia stanowiska w danej sprawie.

Nieuzasadniony zamiar likwidacji Szkół Podstawowych w Ostrowcach, Brzostkowie i Starym Korczynie.

Nigdy nie było mowy o likwidacji jakiejkolwiek szkoły, a jedynie prowadzone były konsultacje w zakresie zmiany organu prowadzącego. O tym czy jest to uzasadnione świadczy przykład funkcjonujących szkół w innych gminach, w tym w Gminie Morawica, Daleszyce itd. Szkoły te spełniają te same wszystkie funkcje, natomiast koszt ich utrzymania mieści się w ramach otrzymywanej subwencji. W situa-

cjach skrajnie uzasadnionych Gmina będzie wspierała w różnej formie te jednostki, lecz nie w takiej wysokości jak dotychczas, a zaoszczędzone środki stworzyłyby możliwość rozwoju Gminy i to jest główna istota sprawy.

Brak odpowiedniej współpracy z samorządami szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Zarzut w tej kwestii jest nieprawdziwy, ponieważ na szczeblu gminnym funkcjonują porozumienia między gminami, w których nasza gmina jest członkiem i tak dla przykładu Grupa G7 związana jest z realizacją przydomowych oczyszczalni ścieków, siedziba mieści się w Wiślicy, a także Grupa G5 z siedzibą w Pacanowie, która aktualnie jest w fazie organizacji i będzie zajmowała się pozyskiwaniem środków na inne cele.

Na szczeblu powiatowym gmina nasza jest uczestnikiem dwóch porozumień dotyczących partycypowania w kosztach fundacji sztandarów dla Komendy Powiatowej Policji i Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju. W sesjach Rady Gminy uczestniczyli Pan Starosta, Dyrektor PCPR-u i inni.

Na szczeblu wojewódzkim współpraca jest bardzo dobra, dowodem jest fakt, iż Urząd Marszałkowski na pięć zgłoszonych wniosków, zaopiniował pozytywnie 4. Dodatkowo z małych grantów OSP w Strożyskach uzyskała 20 tys. zł. na remont remizy, również jest zapewnienie ze strony Pana Marszałka, że Klub Sportowy „Wisła” w Nowym Korczynie uzyska także 20 tys. zł. na własne potrzeby. W obu przypadkach Gmina dokłada po 5 tys. zł. do każdego z tych wniosków. W sesjach także uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego.

W odniesieniu do kontaktów z Urzędem Wojewódzkim Gmina realizuje na bieżąco wszystkie dyspozycje wynikające z relacji między naszymi organami.

Powyższe fakty przesądzają w sposób jednoznaczny i świadczą o bardzo dobrej współpracy naszej Gminy z organami szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, zatem gdzie Inicjator Referendum dopatruje się złej współpracy? Jest to kolejny nieprawdziwy zarzut.

Kilkakrotny wzrost cen wody, czynszów za najem lokali mieszkalnych oraz opłat za wywóz i utylizację odpadów komunalnych

Jeśli chodzi o kilkakrotny wzrost ceny za wywóz śmieci, czynszów, wody wyjaśniam:

- co do śmieci – jest to ogólnokrajowy problem, ale nasza Gmina, ani żadna inna nie ma wpływu na ustalenie ceny, ponieważ te dyktują odbiorcy śmieci. To samo dot. wody, którą pobieramy z ujęcia „Nida 2000”. Żeby jednak mieszkańcy taniej płacili Rada Gminy przydziela dotacje. Problem ten szczegółowo wyjaśniony jest w punkcie 4.
- odnośnie czynszów - wyjaśniam, iż wysokość opłaty nie była podwyższana od 12 lat i powstała sytuacja, że Gmina nie była w stanie prowadzić bieżących remontów za zapłacony czynsz. Dla przykładu

podam, że czynsz płacony w Domu Nauczyciela za 50 m², mieszkania, wynosi 70 zł w skali miesiąca.

Zatrudnienie w Urzędzie Gminy pracowników niezgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych.

Z chwilą objęcia Urzędu wójta spotkałem się z wieloma działaniami wręcz wrogimi ze strony pracowników. Już 15 stycznia 2007 r. była Pani Skarbnik odeszła na emeryturę, pozostawiając sprawę sporządzenia sprawozdań oraz projektu budżetu na rok 2007 na „łaskę losu”. Wystąpił nawet taki przypadek, że kilka sprawozdań zostało sporządzonych i wysłanych bez podpisu Skarbnika, ponieważ go nie było. W niezwykle krótkim czasie udało się znaleźć kandydatkę na Skarbnika. Kolejnym przypadkiem była sprawa odwołania byłego Dyrektora ZGK, ze skutkiem natychmiastowym, ze względu na rażące zaniedbania w wykonywaniu jego obowiązków, które w skutkach były bardzo groźne i doprowadziłyby do wstrzymania dostaw wody Gminie, dlatego w obu przypadkach zmuszony zostałem do zatrudnienia osób w innej procedurze.

Państwowa Inspekcja Pracy te przypadki kontrolowała, wydając stosowne zalecenia, pozostawiając osoby te na dotychczasowych stanowiskach.

Brak zainteresowania zagospodarowaniem budynku po byłej Szkole Podstawowej w Piasku Wielkim a także zniweczenie dotychczasowych ustaleń, w tym zakresie z Caritasem.

Odnośnie budynku w Piasku Wielkim na bieżąco informuję Radę Gminy o podejmowanych działaniach a także jestem w stałym kontakcie z sołtysiem i radnym Piasku Wielkiego. Najpierw był rozpoczęty proces przejęcia placówki przez Caritas Kielce. Dyrektor Słowik zapewniał, iż dobuduje o tej samej wielkości powierzchnię, tj. około 500 m² powierzchni oraz, że zatrudni około 20 osób. Musi jednak zorganizować środki na to zamierzenie i ten czas „gromadzenia środków” był okresem przestoju, wreszcie kiedy dyr. Słowik, w wyniku mojej interwencji, przyznał, że środków nie udało się zgromadzić, więc o dalszej rozbudowie już nie było mowy. Zaproponował natomiast zakupienie tego obiektu za „symboliczną złotówkę” tj. około 2000 zł. W obiekcie tym zamierzał zorganizować noclegownię pod warunkiem, że uda mu się skorzystać ze stosownych środków pomocowych. Na moje pytanie, co będzie z obiektem w przypadku nie pozyskania środków pomocowych na ten cel, nie uzyskałem odpowiedzi. No cóż – łatwo sprzedać dorobek mieszkańców za grosze, a ja się temu sprzeciwiam. Trzeba to zrobić w sposób ekonomiczny.

Powstałaby więc sytuacja, że Szkoła byłaby kupiona przez Caritas za 2000 zł., mogłoby również dojść do braku możliwości zorganizowania jakiegokolwiek działalności, a w dalszej kolejności obiekt mógłby zostać przez Caritas sprzedany za znacznie wyższą kwotę, co świadczyłoby wówczas o złej gospodarności Gminy.

Warto wspomnieć, iż pojawił się bardzo poważny

oferent, który złożył ofertę zakupu tego obiektu, i rozważa możliwość uruchomienia działalności agroturystycznej.

W świetle powyższych wyjaśnień mogą się Państwo zorientować, że te „główne zarzuty”, będące podstawą uruchomienia procedury referendalnej są nieprawdziwe, naruszają zarówno moje dobre imię oraz Rady Gminy. Działanie te narażają dodatkowo Gminę na nieuzasadnione koszty. Bo czy stać Gminę na po-

krycie kosztów referendum, przy nieuzasadnionych zarzutach?

Na koniec pozwolę sobie na słowo refleksji: „żeby kogoś oceniać obiektywnie trzeba mieć przynajmniej tą samą wiedzę lub wyższą od osób ocenianych”.

Liczę, iż członkowie Komitetu Referendalnego będą mieli odwagę przyjść do Gminy, żeby zapoznać się z faktycznymi działaniami, co w efekcie pozwoli im zrozumieć bezpodstawność podnoszonych zarzutów.

Bywalec

WSPÓLNA PRACA NA RZECZ GMINY

Hasło jest krótkie, ale zawiera w sobie bardzo dużo ważnych treści i powinno pozostać bez komentarza.

Jednak jeżeli chodzi o Nowy Korczyn to nie można tego zostawić bez głębszej analizy.

Jestem rodowitym korczynianinem i pomimo, że tu nie mieszkam, bywam bardzo często. Obserwuję zmiany, rozmawiam z mieszkańcami, bo przecież to moi znajomi, koleżanki, koledzy i dochodzę do wniosku, że mieszkańcy boją się zmian. W gminie są nowe władze od półtora roku i widzę, że chcą coś zdziałać, ale napotykają na różne przeszkody ze strony osób, które nie chcą zmian albo nie wiedzą na czym te zmiany mają polegać.

Widzę tylko, że nie ma chodników jak należy, że drogi nie są takie jak być powinny, ale przecież taki stan trwa od lat i myślę, że drobnymi kroczkami robi się wszystko, tylko trzeba trochę cierpliwości ze strony mieszkańców i wsparcia dla miejscowej władzy.

Wiem, że gmina jest w nienajlepszej kondycji finansowej, ale wiem też, że czynione są starania o środki unijne. Część środków pozyskano, ale Unia też nie daje pieniędzy, jeżeli nie ma się pewnej części własnych środków. Przecież w Unii jesteśmy od 2004 roku i od tej pory można było już zrobić sporo, ale najwyraźniej nikt nie był wcześniej tym zainteresowany.

Obecnie rządzący wykazują wiele dobrej woli do pozytywnego działania, ale cóż z tego, skoro rzucają kłody pod nogi. Będąc kiedyś w Nowym Korczynie przeczytałem ogłoszenie o jakimś referendum, o którym zresztą mówi się dużo i głośno. Koszty refe-

rendum są bardzo duże i zastanawiam się komu jest to potrzebne i za jaką cenę. Czy pieniądze, jakie zostaną wyrzucone na niepotrzebne moim zdaniem przedsięwzięcie nie miałyby miejsca na inny cel?

Mam wrażenie, że jest grupa osób, które są chore na władzę i to One sięją zamęt wśród mieszkańców i są to sprzymierzeńcy poprzedniej władzy, a niektórzy z nich byli w ekipie rządzącej. Jednak nie mnie osądzać takie poczynania.

W bieżącym roku Nowy Korczyn ma piękny jubileusz 750-lecia powstania, a takie okoliczności powinny jednoczyć mieszkańców a nie dzielić. Społeczeństwo Nowego Korczyna jest skłócone, a jeszcze do niedawna był spokoj, wzajemna życzliwość.

Mam nadzieję, że znajdą się osoby - spośród tych wszystkich co są na „NIE” - i powiedzą „DOŚĆ”. Trzeba zabrać się do solidnej pracy w zgodzie, bo „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Jeżeli chce się coś osiągnąć to tylko na zasadzie porozumienia a nie kłótni o władzę, organizowania referendum, szkalowania osób, które chcą coś dobrego zdziałać. Jestem przekonany, że zwycięży rozsądek, bo są ludzie zdolni do poświęceń, działań dla wspólnego dobra zupełnie bezinteresownie.

Mieszkańców, którzy nie są do końca zainteresowani o co w tym wszystkim chodzi, polecam przeczytać w internecie protokół z kontroli NIK.

Niebawem przejdę na emeryturę i chciałbym zamieszkać wśród swoich w Nowym Korczynie, ale w atmosferze wzajemnej życzliwości, zgody, zaufania, czego życzę sobie i mieszkańcom.

Małgorzata Matusik, E. Satora

„G5”

Parę słów wstępu. Chciałabym dziś przybliżyć Państwu sylwetkę Pani Ewy Satory, przewodniczącej Lokalnej Grupy

Działania-G5. Jak sama mówi:

„Mam 28 lat, jestem absolwentką Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa w Kielcach. Studiowałam na kierunku Ekonomia z pierwszą specjalizacją rachunkowość i przepisy podatkowe, a następnie zarządzanie regionem i usługami publicznymi. Pracowałam i nadal pra-

cuję w Urzędzie Gminy w Pacanowie: najpierw jako koordynator współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi, a obecnie mam stanowisko podinspektora ds. obywatelskich, pełnię rolę pełnomocnika Wójta ds. kontaktów z organizacjami pozarządowymi. Pomagam wyszukiwać organizacjom pozarządowym zewnętrznych źródeł finansowania ich działalności, aplikować o dostępne fundusze itp. Od grudnia pracuję jako Kierownik Biura Stowarzyszenia „G5” i dokładam

wszelkich starań, aby mieszkańcy stowarzyszonych gmin uwierzyli, że pieniądze z LEADERA są właśnie dla nich i dla ich organizacji.”

M.M.

PIERWSZY POWAŻNY SUKCES STOWARZYSZENIA „G5”

Stowarzyszenie „G5” powstało w maju ubiegłego roku jako Lokalna Grupa Działania tj. partnerstwo trójsektorowe, w którego skład wchodzi sektor publiczny, społeczny i gospodarczy. Celem powstania naszej LGD jest prowadzenie działań aktywizujących lokalne środowisko z terenu pięciu sąsiednich gmin (Pacanowa, Stopnicy, Solca Zdroju, Nowego Korczyna i Wiślicy). Stowarzyszenie działając na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, uwzględnia ochronę oraz promocję środowiska naturalnego, krajobrazu i zasobów historyczno-kulturowych, rozwój kulturystki oraz popularyzację i rozwój produkcji wyrobów regionalnych. Zadania na osi IV LEADER na podstawie Lokalnej Strategii Rozwoju opracowanej w porozumieniu z mieszkańcami stowarzyszonych gmin.

W chwili obecnej Zarząd Stowarzyszenia dokonał wyboru firmy, która opracuje powyższy dokument na podstawie przeprowadzonych konsultacji z mieszkańcami (o harmonogramie tych spotkań będziemy Państwa informować na bieżąco).

Udział w Programie LEADER jest dla nas bardzo korzystny gdyż:

1. Gminy objęte Programem mają możliwość ubiegania się o środki na realizację działań:
 - różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej,
 - tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw,
 - odnowa i rozwój wsi z dwóch źródeł: z puli wojewódzkiej i z puli LEADER (mogą zrealizować na swoim obszarze dwa razy więcej projektów)
2. Możliwość realizacji projektów, które kwalifikują się do wsparcia w ramach działań osi III tzw. „małe granty” (od 4000 do 25 000), które mogą być przyznane:
 - osobie fizycznej zameldowanej na obszarze LGD,
 - organizacji pozarządowej,
 - osobom prawnym, które złożą wniosek do biura LGD.

Wychodząc naprzeciw wszystkim potencjalnym projektodawcom Stowarzyszenie „G5” postanowiło przeprowadzić szkolenia z zakresu zarządzania projektem. W tym celu wzięło udział w konkursie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i uzyskało dofinansowanie w wysokości 36 500 zł na zorganizowanie szkoleń na terenie gmin wchodząc w skład LGD. Od marca rozpoczniemy w poszczególnych gminach rekrutację osób chętnych do wzięcia udziału w szkoleniach.

E.S.

„NIC O NAS BEZ NAS”

Lokalna Strategia Rozwoju, do opracowania której przystępuje Stowarzyszenie „G5” przy pomocy firmy Euro Janosik z Kielc, jest dokumentem, który wyznaczy najważniejsze obszary wsparcia z Programu LEADER. Założyciele Stowarzyszenia pragną, aby ten – tak ważny – dokument został opracowany w oparciu o oddolne inicjatywy mieszkańców poszczególnych gmin. To państwo zdecyduje na co wydane zostaną pieniądze z Programu! Konsultacje społeczne prowadzone będą metodą warsztatową przez socjalistów, którzy będą rozmawiać o Waszych pomysłach i w LSR zapiszą też zadania, na których społeczeństwu zależy najbardziej (np. remonty świetlic, rewitalizacje rynków). Warsztatami objęte zostaną wszystkie grupy społeczne z terenu pięciu min tj. rolnicy, młodzież, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe i administracja publiczna.

Proszę nie lekceważyć zaproszeń na warsztaty i uznawać je za niepotrzebne, gdyż przy opracowaniu tego dokumentu to Państwa – mieszkańców Gminy – głos liczy się najbardziej!

E.S.

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

23. lutego br. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Pacanowie odbyło się pierwsze spotkanie informujące mieszkańców Gminy o możliwościach jakie daje Lokalna Grupa Działania, jaką drogą można starać się pozyskiwać środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na latach 2007-2013, oraz kto może o nie aplikować.

Prowadzący spotkanie przedstawiciel firmy Euro Janosik, która przygotowuje Lokalną Strategię Rozwoju dla Stowarzyszenia „G5” notował pomysły obecnych przedstawicieli wszystkich trzech sektorów (społecznego, gospodarczego i politycznego), które powinny zostać zapisane w LSR. Pomysły dotyczyły m. in. sportu i rekreacji, kultury i zachowania dziedzictwa kulturowego, odnowy centrum wsi, rewitalizacja rynków, oraz wspierania rozwoju mikroprzedsiębiorstw.

Kolejnym etapem opracowywania LSR Będą spotkania grup fokusowych (9 konkretnego sektora) z terenu wszystkich pięciu Gmin i wspólne wyznaczanie obszarów wsparcia. Na warsztatach tych każdy sektor będzie miał możliwość wskazania swoich własnych potrzeb w przygotowywanym dokumencie.

E.S.

„DAJCIE MI PIÓRO I KARTKĘ BIAŁĄ ...”

Zazwyczaj w szkole czyta się poezję pod przymusem, a przymus, jak wiadomo wyklucza przyjemność. Dzisiejszy współczesny świat goni za blichtrzem i bezmyślną popkulturą. Zostaje zadać sobie kilka pytań. Jaką pozycję ma poezja we współczesnym świecie? Czy młody człowiek może się nią zainteresować? Czy dzisiejsza młodzież czyta poezję?

Niektórzy powiedzą, że to przeżytek i nie „trendy”. A jednak nie wszyscy tak myślą i chwala im za to! Okazuje się, że nie tylko są młodzi ludzie, którzy czytają ją z wielkim zainteresowaniem. Są również tacy, którzy ją tworzą! Do takiej wspaniałej młodzieży zaliczają się uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie.

Obydwoje posiadają wrażliwość na piękno otaczającego świata i potrafią przekazać to za pomocą cudownych wierszy. Utwory ich zostały dostrzeżone i docenione podczas VI Wojewódzkiego Konkursu Młodych Twórców Poezji pt. Poezja – ogród naszych marzeń. Organizatorami konkursu byli: Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach, Samorządowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, Świetlica Wspierająco – Integrująca „PLUS”, Szkoła Podstawowa nr 18 w Kielcach. Patronat objęli: Wojewoda Świętokrzyski, Z-ca Prezydenta Miasta Kielc, Świętokrzyski Kurator Oświaty.

Dnia 11 kwietnia 2008r. w WDK w Kielcach odbył się finał konkursu, na który przyjechali wszyscy laureaci i wyróżnieni uczniowie wraz z opiekunami. Wśród młodzieży szkolnej, która otrzymała pochwały, wyróżnienia i zaszczytne miejsca, znaleźli się Zuzanna Wytrwał i Michał Norek, którzy pod opieką pani mgr Izabeli Błaszczyk (nauczyciel języka polskiego Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie) wzięli udział w konkursie. Zuzanna Wytrwał zajęła I miejsce w kategorii klas piątych, a Michał Norek otrzymał wyróżnienie w kategorii klas czwartych. Obydwoje odebrali pamiątkowe statuetki ufundowane przez Wojewodę Świętokrzyskiego Bożenę Pałkę - Korubę, cenne nagrody rzeczowe i dyplomy ufundowane dzięki przychylności Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty, zastępcy Prezydenta Miasta Kielc – Andrzeja Syguta, Senatora RP – Grzegorza Banasia, a także Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali pamiątkowe tomiki wierszy. Uroczystość wręczania nagród uświetniła piękna recytacja wierszy laureatów i wyróżnionych przez członków Zespołu Teatralnego Wojewódzkiego Domu Kultury.

A oto utwory, które otrzymały nagrody:

Moja mała ojczyzna

*Tak pięknej ojczyzny małej,
Nie ma na ziemi całej.
W Nowym Korczynie chabry i maki,
Nad naszymi głowami różnobarwne ptaki,
W letnim słońcu tafla wody się mieni,*

*W ujściu rzek Nida się pieni,
Między trawami mignął gdzieś zając,
Przed rudym lisem uciekając.
Piknik na łące, ptaki śpiewają,
Życie nie umierać – jak powiadają.
W Nowym Korczynie jak w siódmym
niebie,
Każdy się tu czuje jak w domu
u siebie.*

Święta Kinga 1

*Tam, gdzie Nida z Wisłą płynie,
stał królewski zamek,
który po dzisiejsze czasy słynie.
Choć był drewniany,
to księżnej Kingi upodobany.
Owa Kinga całym sercem ludzi kochała
i zawsze chlebem częstowała.
Ludzie Kingę kochali,
wszystkie troski i zale przed nią wylewali.
Szpital dla chorych założyła,
w którym osobiście chorych leczyła.
Klasztor zbudowała,
nad jego pracą nadzorowała.
Wodą ze źródła cuda czyniła,
potrzebujących z chorób wyleczyła.
Po dzisiejsze czasy ona dalej słynie,
i to nie tylko w Nowym Korczynie.*

Święta Kinga 2

*Najpiękniejsze krajobrazy w gminie,
z tego właśnie Korczyn słynie.
A oto historia Nowego Korczyna,
która w XIII wieku się rozpoczyna.
Bolesław Wstydlawy wraz z żoną Kingą
zamieszkał w miejscu, gdzie płynie Wisła z Nidą.
Wszyscy pokochali szlachetną królową,
pogodną i do pomocy gotową.
Znana ludowi, że źródła słynnego,
pewnego dnia przez Kingę odkrytego.
Biednych i potrzebujących wspomagała,
co w wielkiej tajemnicy przed mężem skrywała.
Dla Korczyna zrobiła wiele dobrego,
chwalmy ją zatem do upadłego.*

I miejsce w kategorii klas piątych Zuzanna Wytrwał Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Korczynie nauczyciel – opiekun ucznia mgr Izabela Błaszczyk.

Dożynki

*Wielkie święto będzie w gminie,
W pięknym Nowym Korczynie.
Korczyn słynie z wielu rzeczy,
Których nikt nam nie zaprzeczy.*

*Znajduje się tam piękna szkoła,
Nie opodal rzeczka płynie
I źródło świętej Kingi bije,
A ludziom się dobrze żyje.
Wokół muszli jest wesoło,
Ludzie kręcą się wokół,
Niosą wieńce dożynkowe
I już wszystko jest gotowe.
Głos orkiestry się rozlega,
Jeden drugiego nie spostrzega.
Wszystko płynie znakomicie,
Tak rozkwita w gminie życie.*

Wyróżnienie w kategorii klas czwartych Michał Norek Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Korczynie nauczyciel – opiekun ucznia mgr Izabela Błaszczuk.

Mirosława Ptak - Nauczyciel Ośrodka



PROJEKT „POMOCNA DŁOŃ” ZAKOŃCZONY

28 lutego 2008 r. na XIII Targach Edukacyjnych – Kielce 2008 zakończono i podsumowano projekt Fundacji Ekologicznej – Wychowanie i Sztuka „Elementarz” z siedzibą w Katowicach pod hasłem Ośrodków Alternatywnej Edukacji Przedszkolnej „Pomocna Dłoń” dla dzieci 3-5 letnich.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie, władze samorządowe Gminy, nauczycielka Ośrodka - pani Mirosława Ptak, dzieci i rodzice długo czekali na chwilę podsumowania. Było ono zwieńczeniem kilkumiesięcznych działań, podejmowanych z myślą o dzieciach i miejscowej społeczności. Na ten cel, czyli wyposażenie sali i pomoce dydaktyczne, Fundacja pozyskała fundusze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (w kwocie 30 tys. złotych).

Uroczystość podsumowania projektu połączona została – w budynku Targów Kielce – z wystawą prac dziecięcych w formie płaskiej, zdjęciami dziecięcymi w czasie zajęć i zabaw na „domku zdjęć” oraz z obecnością dzieci z Ośrodka w Nowym Korczynie.

Na widowni zasiedli przedstawiciele władz Fundacji, dyrektorzy regionalni woj. świętokrzyskiego i podkarpackiego, ewaluatorzy projektu „Pomocna Dłoń” ze Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, prezes Fundacji Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego, prof. T. Ogrodzińska, przedstawiciel Mi-

nisterstwa Edukacji Narodowej p. P. Tarasińska, dr E. Rostańska, burmistrzowie i wójtowie oraz dyrektorzy szkół, przy których prowadzone są Ośrodki, nauczyciele uczący w Ośrodkach, rodzice dzieci oraz uczestnicy Targów Edukacyjnych.

Przed publicznością wystąpiły dzieci z czterech Ośrodków z woj. świętokrzyskiego, w tym dzieci z naszego Ośrodka w Nowym Korczynie, które zaprezen-

towały umiejętności taneczne w oryginalnych strojach regionalnych w tańcu „Krakowiak”, oraz w stroju śnieżynek w piosence pt. „Śniegowa Samba”. Za udział w występie podsumowującym projekt każde dziecko otrzymało od dyrektor Ośrodków woj. świętokrzyskiego p. B. Grzegorzczak moc pomocy edukacyjnych, z czego najmłodsi byli bardzo zadowoleni.

Na tym jednak dzień się nie zakończył. Dzieci z rodzicami oglądały

wystawy prac Ośrodków oraz inne stoiska edukacyjne, gdzie otrzymały wiele niespodzianek, gadżetów i reklam. Nauczyciele i zaproszeni goście udali się na konferencję podsumowującą projekt „Pomocna Dłoń” na temat „Małe Dziecko. Małe Przedszkole. Wielka Sprawa”.

Dzieci zaś z rodzicami udały się autokarem do Mc Donald's w Kielcach, gdzie przeżyły miłe chwile. Do domu wróciły wieczorem - zmęczeni, ale pełni wrażeń i miłych wspomnień.





JAK FUNKCJONOWAŁ? CO CIEKAWEGO...

W Ośrodku dzieci miały zapewnioną fachową opiekę pedagogiczną, regularnie odbywały się zajęcia z logopedą, w ramach których dzieci zwalczały wady wymowy; pomoc psychologa z Poradni Pedagogiczno – Psychologicznej w Busku-Zdroju. W Ośrodku nauczyciel starał się, aby było estetycznie, miło, wesoło i przyjemnie podopiecznym. Dzieci poznały wiele zabaw, wierszy, piosenek, nauczyły się współdziałania w grupie, samoobsługi, wyrabiały umiejętności manualne. To jak fantastycznie przebiegała praca mogą opowiedzieć tylko dzieci; z jakim zapałem przychodziły do Ośrodka, jak cieszyły się efektami swojej pracy...

Warto podkreślić, że podjęte działania nie zostaną zawieszone z chwilą zakończenia projektu. **Jak zapewniają nas władze samorządowe Gminy - z panem wójtem W. Kwas na czele - iż przedszkole będzie działać w Nowym Korczynie.**

– Nie zaprzestaniemy tego, co rozpoczęliśmy.

Do końca roku szkolnego 2007/2008 zajęcia będą się odbywać jak dotychczas z tą grupą dzieci. Mamy nadzieję, że wiejska społeczność doceni wartość tego, co

się dzieje i w przyszłości, być może sama podejmować będzie własne inicjatywy.

W dowód wdzięczności za realizację projektu „Pomocna Dłoń” Ośrodek wraz z rodzicami przyznaje honorowy tytuł „PRZYJACIELA DZIECI” dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie mgr B. Ziętara i wójtowi Gminy inż. W. Kwas.

W okresie od kwietnia 2007 do kwietnia 2008 dzieci były na wycieczce w Teatryku „Kubuś” w Kielcach, w Jurajskim Parku w Bałtowie, na koncercie Majki Jeżowskiej w Busku-Zdroju, na spektaklu „Szweczyk Dratewka” J. Porazińskiej w buskim Samorządowym Centrum Kultury, w Powiatowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju, w Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Korczynie, w miejscowej piekarni, w Bibliotece Publicznej, na poczcie, w sklepie, oraz na

wielu spacerach na terenie miejscowości Nowy Korczyn – wycieczki poza terenem Gminy zostały sfinansowane z funduszu Fundacji.

Nawiązano ścisłą współpracę z nauczycielami nauczania zintegrowanego ze Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie, gdzie dzieci uczestniczyły w różnych imprezach, jak również same przygotowywały się w Ośrodku do uroczystości; brały udział w festynie z okazji Dnia Ziemi, w akcji „Góra grosza” i Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

Odbyły się liczne spotkania z dzielnicowym Komisariatu Policji w Nowym Korczynie, podczas których w/w omówił zagadnienia wychowania komunikacyjnego oraz bezpiecznego poruszania się po drogach.

Pozostały nam również materialne efekty udziału w projekcie: wyposażenie sali w meble, dywan, radio-odbiornik, pomoce dydaktyczne, zabawki oraz bogate rekwizyty niezbędne do wystawiania przedstawień (straganik i teatrzyk kukielkowy).

Pobyty dzieci w Ośrodku był bezpłatny, były one objęte dożywianiem w postaci gorących obiadów, dostarczanych ze Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie oraz bezpłatnych wycieczek turystycznych.



DROGA WODA

Dotychczasowa praktyka Zakładu Usług Wodnych w Starym Korczynie jest krzywdząca dla naszej Gminy, czyli praktycznie jedynego odbiorcy, gdyż ilości pobierane przez zachodnich sąsiadów naszej Gminy uznać należy za śladowe. Mimo to, tym Gminom woda sprzedawana jest taniej. W cenie wody którą Gmina Nowy Korczyn kupuje jest wliczony podatek od nieruchomości. I w tym miejscu wyjaśniam mieszkańcom naszej Gminy, że nie pozwolę Was krzywdzić, dopóki będę na stanowisku. Wielokrotnie wyjaśniałem, że podatek zawsze płaci właściciel, a tym właścicielem jest Związek Międzygminny „Nida 2000” w Starym Korczynie. W skład tego Związku wchodzi 7 Gmin i te właśnie gminy w części po 1/7 powinny płacić podatek od nieruchomości, niezależnie od tego, czy pobierają wodę, czy też nie, a to spowoduje, że cena będzie niższa o około 1zł/mł. Podobnie jest z rolnikiem, który jest właścicielem działki rolnej i to on płaci podatek, chociaż pola może nie uprawiać i nie zbierać plonów.

Kolejnym oczekiwaniem Związku Międzygminnego „Nida 2000” w Starym Korczynie, krzywdzącego Gminę Nowym Korczyn, jest wręcz żądanie, aby nasza Gmina współfinansowała, zaciągając kredyt na budowę, odcinek wodociągu od Nowego Korczyna do Solca-Zdroju. Powstałaby wówczas sytuacja, że koszty budowy poniosłaby nasza Gmina, a korzyści za sprzedaż wody pozyskałby Zakład Usług Wodnych.

Następny problem polega na tym, że żadna z Gmin nie chce określić się kiedy i tak naprawdę ile wody zamierza kupować w Związku „Nida 2000”, co wynika z przesłanego nam pisma. Uważam, że te wszystkie działania w zakresie potrzeb wody z ujęcia „Nida 2000” są pozorowane i Gmina Nowy Korczyn

nie zamierza z tego powodu ponosić jakichkolwiek konsekwencji. Chodzi głównie o fakt rozliczenia efektu rzeczowego, którym ma być zaopatrzenie w wodę 80 000 mieszkańców Gmin Związku. Ze wspomnianego pisma wynika, że szacowany rozbiór wody, niewiadomo od kiedy, wynosi ponad 300 tys. mł na rok i zaopatrzy około 17 tys. mieszkańców.

Nie wykonanie efektu rzeczowego może narazić gminy na zwrot unijnych pieniędzy, co naszą Gminę może kosztować ponad 2.5 mln zł, chociaż cały czas pobieramy wodę. To w konsekwencji może o tę kwotę zwiększyć zadłużenie, a o skutkach dla Gminy nie chcę już mówić. Dlatego o wysokiej cenie wody była mowa na zebraniu przedwyborczym do Sejmu. Wówczas Pan Marszałek obiecał, że w celu złagodzenia tej wysokiej ceny – pomoże nam. Jedno dziś możemy razem powiedzieć Szanowni Mieszkańcy, że cena ta jest nadal taka sama. Takie samo wsparcie mieliśmy obiecać, gdy będziemy budować chodniki od Rynku do Szkoły. Tu powstała taka sama sytuacja, że nie ma żadnego wsparcia finansowego budowy tego zadania, a nawet część -około 30 tys. zł - musimy zabrać z racji konieczności sfinansowania kosztów referendum. Taka uchwała zostanie podjęta na sesji Rady Gminy w dniu 28.04.2008 r. a to oznacza, że wykonamy znacznie krótszy chodnik.

Rozmowa z panem posłem A. Pałysem też nie dała żadnego rezultatu; zmuszeni zostaliśmy więc do uruchomienia własnego ujęcia, zgodnie z wolą mieszkańców, określona w petycji. Obecnie trwają prace przygotowawcze: podłączono energię na tym obiekcie i sądzę, że do końca czerwca będziemy mieli własną wodę.

Władysław Trela

OSP STROŻYSKA

Zarząd OSP w Strożyskach wystąpił z wnioskiem o dofinansowanie ze Świętokrzyskiego Programu Odnowy Wsi przeprowadzonego przez Urząd Marszałkowski woj. świętokrzyskiego w Kielcach. Projekt złożony przez OSP pod nazwą „Strożyska - nasza wspólna sprawa” w październiku 2007 r. został przyjęty i 15 stycznia 2008 r. Wójt Gminy Nowy Korczyn Wiktor Kwas i Prezes OSP Strożyska Marian Dębski podpisali umowę z Marszałkiem Województwa Adamem Jarubasem na dofinansowanie naszego projektu na kwotę 20 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego i 5530 zł z Urzędu Gminy w Nowym Korczynie. Za takie wsparcie finansowe udało nam się zmodernizować remizę, tj:

- wymienić wszystkie okna (w sumie 14)
- wymienić deski na podłogę,
- wymienić drzwi wejściowe do budynku straży, drzwi wejściowe na salę taneczną oraz drzwi wejściowe



fot. Norbert Trela

- do kuchni.
- wyłożyć płytkami schody wewnątrz budynku oraz pomieszczenie ganku.
 - wykonać sufit ganku z deski.
 - zakupić płytki i cement do kuchni.

Wszystkie te czynności zostały wykonane społecznie, a zakończone zostaną do końca kwietnia.

Chciałbym na łamach biuletynu Głosu z Gminy Nowy Korczyn podziękować za udzieloną pomoc panu Marszałkowi Województwa Świętokrzyskiego Adamowi Jarubasowi, który odwiedził nas 20.02.2008 r., Wójtowi Gminy Nowy Korczyn Wiktorowi Kwas, Przewodniczącej Rady Gminy Małgorzacie Matusik, Radnemu Gminy Nowy Korczyn Pawłowi Zagai za to, że na wspólnym zebraniu Zarządu OSP i Rady Sołeckiej w Strożyskach zaproponował, abyśmy sformułowali w/w wnioski.

Podziękowania należą się również panu Tadeuszowi Pietrusikowi (za przywóz desek na podłogę

– nieodpłatnie), Mariuszowi Szafrankowi i Rafałowi Średniawie (m. in. za ułożenie płytek na schodach), strażakom za przybicie podłogi (Marian Dębski, Wiesław Rasiński, Mariusz Wilk, Tadeusz Dryja, Krzysztof Mącznik, Grzegorz Kozak, Jacek Dryja, Jacek Kosela, Robert Średniawa, Stanisław Król, Sławomir Walasek, Władysław Treła, Witold Kaszuba, Krzysztof Kaszuba, Jerzy Kopeć, Wiesław Rasiński, s. Józefa).

Na wyremontowanej sali odbyło się już zebranie mieszkańców wsi Strożyska, Sępiczów, Badrzychowice, Ucisków, Piasek Wielki - zorganizowane przez Stowarzyszenie Producentów fasoli w Nowym Korczynie, Agencję Rynku Rolnego z Kielc oraz AR i MR z Buska-Zdroju, gdzie omawiano aktualne przepisy odnoszące się do kwot mlecznych, dopłat; udzielano również nieodpłatnej pomocy przy wypełnianiu wniosków. W przyszłości przewidujemy dalsze organizowanie przedsięwzięć, by wykorzystać pięknie odnowiony budynek, aby służył mieszkańcom.

Ligia Płonka

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORCZYŃSKIEJ

...dalszy ciąg historii dziejów Nowego Korczyna

Podczas najazdu hitlerowskiego na Polskę we wrześniu 1939 r. ludność gminy Nowy Korczyn złożyła sporą daninę krwi. Odznaczyła się także w bohaterskiej walce przeciwko najeźdźcy.

W początku 1940 r. zorganizowany został posterunek żandarmerii niemieckiej, w budynku przedwojennej szkoły podstawowej.

Terror okupanta w stosunku do ludności gminy Nowy Korczyn zarysował się już od pierwszych dni okupacji.

Z początkiem wybuchu wojny nastąpiły masowe aresztowania nauczycieli. 1 sierpnia 1940 r. gestapo aresztowało kierownika szkoły powszechnej w Nowym Korczynie Stanisława Kaczmarczyka.

Wywieziony został do obozu koncentracyjnego, skąd powrócił po wyzwoleniu. W dniu 12.06.1941 r. objęci byli śledztwem w Strożyskach przez gestapowca z Radomia następujący nauczyciele z obecnej gminy Nowy Korczyn:

1. Zofia Kubicz - nauczycielka szkoły powszechnej w Brzostkowie,
2. Wanda Gonet - nauczycielka szkoły powszechnej w Nowym Korczynie,
3. Andrzej Jaros - nauczyciel szkoły powszechnej w Grotnikach Małych,
4. Wincenty Nowak - kierownik szkoły powszechnej w Strożyskach,
5. Edward Ryguła - nauczyciel szkoły powszechnej w Strożyskach,
6. Bruno Skopowski - nauczyciel szkoły powszechnej w Górnoli.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa Wincenty Nowak został aresztowany dnia 4 czerwca 1942 r.,

wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zginął.

Represje ze strony hitlerowców nie ominęły także ludności cywilnej. Dzień 11 listopada 1942 r. zapisał się w pamięci mieszkańców Nowego Korczyna dniem bestialstw dokonanych na ludności żydowskiej. W godzinach rannych żandarmi dali rozkaz rodzinom żydowskim opuszczenia swoich domów. Gromadzących się na rynku natychmiast ustawiano w kolumnę marszową po 100 osób w grupie. Następnie rozkazano udać się krokiem marszowym ulicą Stopnicką (dziś Armii Czerwonej) w kierunku Słupi, a stąd do Szczucina. Trasa przemarszu była miejscem sadystycznego wyżywiania się żandarmów. Po trasie zginęło około 60 Żydów. Reszta znalazła swe miejsce w kaźni hitlerowskiej w Bełżcu i Majdanku. Pozostałych w Korczynie Żydów w liczbie 800 osób umieszczono w getcie mieszczącym się w zabytkowym „Zajeździe”.

Ludność żydowską masowo ograbiano z majątków. Składowiskiem a zarazem magazynem mienia żydowskiego był klasztor pofranciszkański. Żandarmi nie ochraniaли także ludności polskiej. Za niewykonanie zobowiązań kontyngentowych wywieziono do obozów koncentracyjnych 7 osób. W wyniku łapanek na przymusowe roboty do Niemiec z terenu gminy wywieziono 75 osób. Z powyższej przyczyny śmierć w krematorium oświęcimskim w 1943 r. poniósł mieszkaniec Nowego Korczyna - Stanisław Banior (ojciec trojga dzieci).

Z rąk oprawców w miejscu zamieszkania zginęło wielu ludzi. Między innymi śmierć przez rozstrzelanie poniósł: Tadeusz Francuz, Karol Szulc, Władysław Zieliński - sekretarz gminy, Marceli Śliwa - członek PPR - mieszkaniec wsi Łęka i inni.

Z rąk korczyńskich żandarmów zginęło kilka osób

ze wsi Badrzychowice, wówczas należącej do gminy Grotniki. Podobny los spotkał uczestników wesela we wsi Parchocin. W marcu 1943 r. żandarmi dokonali aresztowania siedemnastu partyzantów z grupy partyzanckiej AK w Nowym Korczynie. Aresztowanych partyzantów poddano torturom najpierw na posterunku żandarmerii w Nowym Korczynie, po czym ich wywieziono do buskiego więzienia, gdzie ich głodzono, bito do nieprzytomności, łamano kości. Trzynastu z nich rozstrzelano w lesie weleckim, a ogółem pomordowanych na tym terenie oblicza się na 400 osób.

Miejscem straceń i egzekucji w Korczynie była łąka na brzegu Nidy naprzeciwko klasztoru. Odnotowano, że zamordowano tutaj około 100 osób. Dane te potwierdzają miejscowi obserwatorzy.

Akcja eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego wywołała żywą reakcję polskiego narodu wyrażającą się w powszechnym ruchu partyzanckim, którym ogarnięty był cały powiat buski. Na terenie gminy Nowy Korczyn konspiracyjny ruch oporu rozwijał się od pierwszych miesięcy okupacji.

Już w grudniu 1939 r. powstała w Nowym Korczynie organizacja ruchu oporu, związana z ZWZ, składająca się z byłych wojskowych oraz działaczy i urzędników administracji polskiej. Pierwszymi organizatorami byli Aleksander Łukaszewicz - pseudonim „Wojciech”, Bogdan Satalecki – pseudonim „Śruba”. W 1940 r. w szeregi wspomnianej organizacji wstąpili następujący członkowie: Stanisław Fornalski- miejscowy lekarz, Czesław Różycki, Ryszard Kwiatkowski i inni.

W połowie 1940 r. placówka AK liczyła 15 osób, a w 1941 r. organizacja wzrosła do 20 osób. Z chwilą przemianowania ZWZ na AK, tj. po 14 lutym 1942 r. szeregi jej zwiększyły się do 45 osób i utworzono podobwód. W 1944 r. liczyła około 70 osób i dokonano podziału na drużyny i grupy. Istniały cztery drużyny, których dowódcami byli: sierżant Edward Cyrnek, plutonowy Czesław Różycki, kapral Włodzimierz Kajderowicz i kapral Ryszard Kwiatkowski. Placówka otrzymała kryptonim „Konwalia”. W jej skład wchodziły dwie grupy, a mianowicie grupa dywersyjna i leśna.

Marian Czaja

PO NAZWACH POZNAJCIE JE

Gminę Nowy Korczyn tworzą 24 sołectwa, z których każde ma swoją – mniej lub bardziej bogatą – historię. Jedno przy tym nie ulega wątpliwości: tereny te od dawna były zamieszkałe, bo temu sprzyjały warunki osadnicze, gdyż wody było pod dostatkiem, a lasy – prócz bogactwa żywności – dawały także schronienie przed wrogami.

Spróbujmy wskazać źródła, na podstawie których utworzono nazwy poszczególnych wsi, a być może uda się także odtworzyć działalność najdawniejszych ich mieszkańców.

W zasadzie rozróżniamy 4 typy nazewnictwa, do których przyporządkowane są nazwy naszych sołectw.

Żołnierze AK od 1942 r. rozwijali akcje sabotażowe polegające na:

- wywozie zboża z niemieckich magazynów,
- zabieraniu masła z mleczarni,
- niszczeniu ewidencji ludności,
- sądach ludzi podejrzanych o współpracę z okupantem.

25 lipca 1944 r. o godzinie drugiej placówka AK rozpoczęła akcję likwidacyjną posterunku żandarmerii niemieckiej w Nowy Korczynie. Budynek mieszczący posterunek ogrodzony był zasiekami z drutu kolczastego, a drzwi i okna obstawiono workami z piachem. W tym dniu obecnych w warowni było 10 żandarmów i 6 policjantów granatowych. Prawie trzystuosobowa grupa partyzantów nie mogła pokonać szesnastuosobowej załogi posterunku. Po wielogodzinnej walce podpalono budynek ropą i benzyną. W ten sposób w godzinach popołudniowych zmuszono załogę posterunku do opuszczenia budynku. Spośród 16 osób załogi posterunku żandarmerii podczas ucieczki zastrzelono w nurtach Nidy jednego policjanta granatowego, pozostałych pięciu puszczono wolno, ośmiu żandarmów rozstrzelano nad Nidą, a dwóch pozostałych po przesłuchaniu rozstrzelano w okolicach Opatowca.

W dniu 26 lipca 1944 r. przybyła do Nowego Korczyna ekspedycja karna kierowana przez gestapowca Szuligę. Dokonano w tym dniu podpaleń kilku budynków oraz zamordowano dwie osoby: Karola Szulca i Władysławę Zielińską - za udzielenie pomocy rannym partyzantom.

30 lipca 1944 r. do Nowego Korczyna wkroczyły oddziały I Ukraińskiego Frontu 1178 pułku wchodzącego w skład 250 dywizji Armii Czerwonej, które stacjonowały do 13 sierpnia 1944 r. Pododdziałem dowodził kpt Bobrow. Silne uderzenie wojsk niemieckich przesądziło o ponownej utracie wolności aż do 13 stycznia 1945 r. Przypuszczać należy, że obecnością wojsk radzieckich Niemcy tłumaczyli likwidację żandarmów i fakt ten zapobiegł pacyfikacji Nowego Korczyna i okolic.

Ciąg dalszy nastąpi.

Najliczniejsze są **nazwy dzierżawcze**, oznaczające pierwotne miejscowości, stanowiące własność człowieka, od których imienia dana nazwa została utworzona. Zaczniemy od nazwy wsi, która nie budzi żadnych wątpliwości. To **P a w ł ó w**, dla którego wyrazem podstawowym jest Paweł. Imię to nosi również obecnie wielu chłopów, jako że nawiązuje do apostołów z Nowego Testamentu.

Pewnej wiedzy wymaga natomiast uzasadnienie innych nazw dzierżawczych. Oto **S ę p i c h ó w**. Nazwa wcale nie od sępa, ale od staropolskiego imienia męskiego Sopicha. Najpierw było więc Sopichów, ale ponieważ imię to kojarzono z sępem, w konse-

kwencji zmieniono na nazwę wsi i mamy Sępichów.

Jeszcze ciekawsze jest pochodzenie nazwy **U c i s k ó w**. Właścicielem ziemi był tu jakiś Uciech, zdrobniale Ucieszek, który być może niezbyt dobrze obchodził się z podwładnymi i miejscowość zamiast Ucieszków stała się Uciskowem poprzez – właśnie wtórne skojarzenie z rzeczownikiem ucisk.

Z **R z e g o c i n e m** jest tylko pewien kłopot ortograficzny. Było bowiem staropolskie imię męskie Żegota, pisane także jako Rzegota, które w naszym środowisku zyskało większe uznanie (za Wisłą jest miejscowość Żegocina). Zapomnieliśmy już o imieniu Parchota, podobnie jak nikt nie nada chłopcu imienia Kawęta (Kawięta), aby przypomnieć, że Kawęczyn od niego się wywodzi.

I oto docieramy do **B a d r z y c h o w i c**. Mieszkał sobie tutaj Biedrzych, którego imię – być może dla wygody – zmieniono na Badrzych, a razem z tym – z biegiem lat – Biedzychowice stały się Badrzychowcami.

Podobną w budowie do powyższej nazwy mają **Ż u k o w i c e**, pochodzące od staropolskiej nazwy osobowej Żuk. Być może w miejscowości tej mieszkają potomkowie owego Żuka, słynącego z gospodarności na stosunkowo niewielkim obszarze, wciśniętym między Czarkowy i Stary Korczyn. Właśnie – **C z a r k o w y**. Jedna z najbardziej znanych wsi w Polsce i Europie. Skąd nazwa? Może od imienia Czarek, Czarnko, w którym łatwo dopatrzeć się przymiotnika „czarny”. Byłoby to skojarzenie z ciemną karnacją skóry?! Do dzisiaj mieszka tam przecież wielu o takim typie urody. A może nazwa wsi wywodzi się od słowa czarka (czarna), czyli takiego wyrobu z gliny, której tu nie brakuje, a który to dzbanuszek można było popijać wino wyprodukowane w Winiarach?

W ten sposób dobrnęliśmy do dziesiątej już wsi, o której najgłośniejsze w wiekach przeszłych. To **K o r c z y n**. Kiedyś było ich trzy: Stary, Nowy i Poduchowny, a obecnie są dwa: Stary i Nowy, bo Poduchowny stał się częścią Starego. Przymiotniki Stary i Nowy mówią nam o czasie powstania miejscowości, natomiast Poduchowny o formie własności (należał do duchowieństwa, bo druga część Starego Korczyna wchodziła w skład dóbr królewskich).

Nazwa Korczyn wywodzi się od nazwy osobowej Korcz lub też słowa korcz w znaczeniu „pień, pniak (drzewa)”. Korczyn mógł więc być własnością Korcza albo też osadą otoczoną pniami, korczami.

Warto w tym miejscu przypomnieć sobie, że Korczyn, niestety nie ten nasz, ale nad Niemnem spopularyzowała Eliza Orzeszkowa w swej powieści „Nad Niemnem”.

Drugą, liczną grupę wsi, których nazwy wywodzą się od ich położenia, określanych także jako topograficzne, stanowią:

O s t r o w c e – bo „ostrów” to wyspa, kępa drzew, co łatwo zauważyć, jako że Ostrowce leżą wyżej niż nasze sąsiednie wsie.

B r z o s t k ó w – dwie wersje nazwy:

1) od słów „brzoza, brzołka” lub

2) od słowa „brzost, które jest nazwą gatunku wiązu.

Ł ę k a – dawniej Łęka, bo łąka to nizinna nad-rzeczna wieś za skrzyżowaniem rzeki, porośnięta bujną trawą

P o d z a m c z e – miejsce (miejscowość) leżąca pod zamkiem, ale w znaczeniu obok zamku, poniżej zamku

P o d r a j e – piękna tu musiała być kraina, skoro istniał Raj, a naprzeciwko niego, gdzieś obok i poniżej musiała być tylko Podraje. A Raj jest częścią Pawłowa.

P i a s e k (W i e l k i) – oczywiście od słów „piasek”, a więc rodzaju gleby. Skoro nasz jest Wielki w sąsiedztwie na pewno jest Mały.

Trzecią grupę nazw tworzą nazwy kulturowe, ponieważ zakładane osady otrzymywały ulgi, głównie w robociznie i daninach, aby mogły się rozwijać. Łatwo je rozpoznać po części w mowie <wola>, a więc wolne od dodatkowych obciążeń mamy więc: **B ł o t n o - w o l a i G ó r n o w o l a**.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że w nazwach tych tkwi także element położenia. Jest tu element nizinny „błota” i wyżej nieco położone miejsce, a więc bardziej „górnego”.

Górnowola dzieli się na dwie części: Szpitalną i Majoratną. Szpitalną, bo był tu niegdyś szpital; Majoratna zaś oznaczała, że była najstarszemu synowi przeznaczona, o ile testament nie decydował inaczej.

Do czwartej grupy nazw tzw. służebnych lub zawodowych zaliczamy Grotniki, Winiary i Strożyska.

Nazwa **G r o t n i k i** oznacza osadę, w której mieszkańcy zajmowali się produkcją grotów do strzał. Oczywiście groty te dostarczali najczęściej na dwór książęcy, chociaż i np. do klasztorów, o ile stanowiły punkt obronny. Logiczne jest, że większa miejscowość, skupiająca grotników, zyskała nazwę Grotniki Duże, mniejsza zaś Grotniki Małe.

Odnosnie **S t r o ż y s k** czy jest to nazwa kulturowa, czy też służebna nie ma co się sprzeczać. Wiadomo, że mieszkańcy pełnili funkcję stróżów, czy też straży dla pobliskiego zamku w Nowym Korczynie albo pana z Wiślicy.

W ten sposób oto dobrnęliśmy do ostatniej wsi, prawdopodobnie najmłodszej w gminie, a więc do **H a r m o n i n**. Skąd ta nazwa? Można się domyśleć, że wśród jej pierwszych osadników musiała być pełna zgoda harmonia, co zyskało uznanie społeczne i wieś nazwano Harmoninami. Podobno Harmoniny w swych początkach były częścią Piotrówki, która obecnie jest częścią **R z e g o c i n a**.

Tyle pokrótce o nazwach wsi. Pozostaje do omówienia inna, równie ważna część składowa historii i legendy związanej z poszczególną miejscowością. Ponieważ 2008 rok będzie ważnym rokiem dla samego Nowego Korczyna, nic nie stoi na przeszkodzie, aby wzbogacić to wydarzenie właśnie powiązaniem pozostałych wsi z Nowym Korczynem. Kolejne numery „Głosu z Gminy Nowy Korczyn” na pewno będą służyły literackiej inwencji miejscowych twórców kultury.

JAK WYBUDOWAĆ ŁADNY I FUNKCJONALNY DOM DLA SIEBIE?

Każdy, kto staje przed problemem podjęcia decyzji o budowie własnego domu powinien właśnie zadać sobie takie pytanie. Wszyscy przecież pragną wybudować najładniejszy dom dla swojej Rodziny, aby każdy się w nim dobrze czuł. W praktyce, jak widać w terenie, wychodzi to różnie i niekoniecznie dobrze.

Spróbujmy więc wspólnie zastanowić się nad tym problemem.

Zasadnicza sprawa to budynek; musi on mieć zachowane właściwe proporcje poszczególnych elementów, a więc dachu, ścian, wysokości podpiwniczenia lub cokołu, wielkości otworów okiennych itp., a jego wielkość powinna uwzględniać nie tylko potrzeby mieszkaniowe naszej Rodziny, ale także wielkość powierzchni działki, na której zamierzamy zrealizować budynek.

I tak, źle będzie wyglądał budynek rozbudowany przy podstawie, o dużych wymiarach, na małej powierzchni działki i odwrotnie. Budynek o małych gabarytach na dużej powierzchni działki będzie tymczasem „ginął”.

Działka i otoczenie, w którym powstanie dom, mają kluczowe znaczenie dla jego wyglądu. Przy wyborze projektu należy więc uwzględnić charakter okolicznej zabudowy. Jeżeli w sąsiedztwie występuje zabudowa parterowa, to wybudowanie budynku wysokiego np. dwukondygnacyjnego, jeszcze z wysokim podpiwniczeniem, (nawet jeśli jego architektura będzie ładna i proporcjonalna), wyglądałoby fatalnie, ale zlokalizowanie budynku parterowego np. z poddaszem użytkowym na cele mieszkalne, z podpiwniczeniem ale niewysokim lub cokołem, komponowało się będzie właściwie w istniejącym układzie zabudowy.

Uzyskamy wówczas dwa efekty: większą powierzchnię użytkową budynku, adekwatną do potrzeb naszej Rodziny, natomiast budynek w istotny sposób nie będzie odstawał od istniejącej w sąsiedztwie zabudowy, która została już zbudowana, funkcjonuje i nie mamy na nią żadnego wpływu, czyli uzyskamy efekt estetyczny otoczenia. Powstanie wówczas przestrzeń uporządkowana, w której każdy dobrze się będzie czuł i ten który mieszka w tym budynku i ten który przechodzi obok ulicą nie skazany jest na widok tej przestrzeni.

Sami wiemy, że w posprzątanym i uporządkowanym domu czujemy się dobrze, natomiast w chaosie i bałaganie niestety nie.

Analogiczna sytuacja występuje w przestrzeni, a przestrzeń to przecież dobro wspólne nas wszystkich i dlatego powinniśmy z wielką troską o nie dbać, tym bardziej, że wybudowany budynek o niewłaściwych

proporcjach, nie pasujący do zabudowy, która istnieje przy tej samej ulicy, czy tej samej drodze wygląda koszmarnie i co najgorsze, widok tego domu przetrwa nie jedno pokolenie.

Nie bez znaczenia jest także aspekt ekonomiczny. Kierując się walorami estetycznymi, należy też pamiętać, że zewnętrzny wygląd domu wynika z rozwiązań funkcjonalnych i konstrukcyjnych budynku, a im bardziej skomplikowany obiekt, tym większe koszty związane z jego wykonaniem. Wiele zależy także od zastosowanych materiałów i przede wszystkim od wykonawstwa, którego jakość i dokładność zdecydują o końcowym wyglądzie naszego wymarzonego domu.

Wykończona elewacja jest zwieńczeniem wyglądu domu. Pamiętać należy o kolorystyce, która powinna być stonowana, harmonizująca z otoczeniem. Nie powinno stosować się barw agresywnych /bardzo mocnych/ kolorystycznie, gdyż wówczas budynek nie wygląda ładnie, wbrew oczekiwaniom inwestora.

Istotne znaczenie mają także dodatki, które decydują o ogólnym wrażeniu – chodzi o dobór pasującego ogrodzenia, wykonanie podjazdów i chodników, odpowiadających reszcie materiałów, zagospodarowaniu terenu wokół domu itp.

Przypominam ponadto Państwu, że projekt domu wybieramy dopiero po uzyskaniu decyzji o warunkach zabudowy od Wójta Gminy, w której określone są warunki, które nas obowiązują i przy wyborze projektu starajmy się maksymalnie je uwzględnić, aby równie maksymalnie ograni-

czyć przeróbki niezbędne w ramach adaptacji, a tym samym zaoszczędzić na kosztach przygotowania projektu budowlanego, niezbędnego do uzyskania pozwolenia na budowę.

Po przeczytaniu powyższych spostrzeżeń, ktoś może powiedzieć, co ja się będę martwił o takie rzeczy, przecież od tego jest projektant, któremu zlecam wykonanie projektu, więc niech on się o to martwi i niech zrobi tak jak należy, żeby było dobrze.

Obowiązek taki na projektancie faktycznie spoczywa tyle tylko, że niejednokrotnie inwestor ma już upatrzony projekt i to niekoniecznie uwzględniający powyższe zasady i tak upiera się przy nim, że projektant niejednokrotnie idzie na ustępstwa i powstają obiekty, które powstać nie powinny.

Ja osobiście wyznaję zasadę, że jeżeli proponowany przez inwestora projekt budynku nie pasuje do istniejącego otoczenia staram się przekonać inwestora, nie szczczędając czasu na przekonywanie, a jeżeli inwestor nie ustąpi, to wówczas odstepuję od projektowania. Z dotychczasowej praktyki wiem, że inwestorzy później, a więc po wybudowaniu budynku, są wdzięcz-



ni za właściwą radą, bo wtedy dopiero widać efekty, a projektant ma satysfakcję z dobrze wykonanej pracy projektowej.

I jeszcze jedno proszę Państwa, nie starajcie się poprawiać projektu we własnym zakresie, jeżeli już zostało wydane pozwolenie na budowę. Jeżeli z jakiegoś, istotnego powodu, chcielibyście zmienić pewien zakres, wówczas należy zwrócić się ponownie do projektanta, który by odniósł się do problemu, naniósł ewentualne poprawki i wówczas można wystąpić do Starosty o zmianę decyzji o pozwoleniu na budowę. Wtedy to macie Państwo pewność, że wszystko jest

właściwie wykonane i że nie oszpeciliście, swoją nieświadomą decyzją, budynku i że uniknęliście nieprzyjemnych konsekwencji związanych z samowolnymi odstępstwami od projektu.

Myślę, że powyższa wędrówka po problemach związanych z budową domu pozwoli Państwu wyciągnąć wnioski, że to właśnie przemyślenia inwestorów na etapie podejmowania decyzji są bardzo ważne, a może najważniejsze.

Jeżeli choć jeden budynek uda się uratować przekazanymi Państwu spostrzeżeniami, będę uważała, że czas na ich napisanie nie został zmarnowany.

Witold Świech

„PATRZ PRZESZCZĄ POWIEKI I CZYTAJ MIĘDZY WIERZSZAMI” CZ. 2

Na tej samej arkadzie, po lewej stronie oparty jest ołtarz Matki Bożej. Nad ołtarzem widzimy malowidło przedstawiające ceremonię obłóczyn świętej Kune-gundy przy obecności biskupa i braci franciszkanów. Poniżej mamy łaciński napis „Cunegundis fundatrix hajas Ecclesiae” A.D.1248. W tle, poza plecami widać po lewej stronie część kościoła budowanego na osi wschód-zachód z wejściem głównym od wschodu. (W większości kościołów budowanych na osi wschód-zachód, ołtarz główny oparty jest na wschodniej ścianie).

Wróćmy do naszej fary. Skoro nasi wybitni malarze namalowali części murów zamku znajdującego się po prawej stronie patrząc przez okno kościoła po franciszkańskiego, to patrząc po lewej stronie mogli widzieć kościół farny takim jakim był. Dla potwierdzenia, że nie dotyczy to innego kościoła w Nowym Korczynie świadczyć może jego usytuowanie, oraz kąt skrócenia krzyża na wieżycy kościoła w stosunku do patrzącego na ten obiekt malarza.

Pragnę nadmienić, że w pochmurne dni nie bardzo widać szczegóły tej wieżycy. Przy dobrym oświetleniu tej części arkady lub przy pomocy dobrej lornetki można podziwiać jej prawdziwe piękno na kościele i oświetlony w słońcu piękny krzyż.

Parę słów o dawnej budowie kościołów z wieżycami pośrodku kościoła... Najbliżej mamy Dobrowodę. Nieduży stary kościółek, a wieżyca ma długość przynajmniej równą – co wysokość kościoła, mierzona od ziemi po kalenicę. Zwróćcie uwagę, że i dziś kierując się względami estetycznymi budujemy różnego rodzaju wieże, czasem kościelne lub ratuszowe. Niedawno pokazywano w telewizji ustawianie iglicy na wieży w Szczecinie, przy pomocy helikoptera, jako najwyższego punktu nad miastem. Czyli i dziś mamy podobne upodobania.

Wróćmy znów do tego naszego kontrowersyjnego kościoła farnego. Patrząc na to malowidło ciężko utożsamić ten kościółek z dzisiejszą farą. Jeszcze gorzej wychodzą zestawienia różnych dat.

W prezbiterium widzimy po jednej stronie dwa okna, w nawie prawdopodobnie cztery okna, czyli ra-

zem w kościele dwanaście, dość szerokie, owalne. Pośrodku nawy przepiękna wieżyca. Dach kryty prawdopodobnie dachówką, świadczy o tym kolor dachu. Wieżyca kryta gontami.

Zatrzymajmy się przy tej wieżycy. Od starszych ludzi dowiedziałem się, że był w Korczynie kościół z trzema koronami, coś w rodzaju papieskiej tiary, czyli potrójnej korony papieża. Tłumaczyli to tym, że mieszkał tu król i kościół był królewski. Patrząc przez lornetkę widać jakby trzy dzwony lub trzy korony były nałożone jedna na drugą. Z oddali mogło to przedstawiać papieską tiarę. Mury nie podparte skarpami. To może świadczyć, że sklepienia ceglanego nie było. Strop był drewniany. Mogło to być rozwiązanie podobne jak żydowska synagoga, mająca grube mury, bez skarp, a drewniana więźba dachu mogła utrzymać dachówkę.

Na razie wszystko pasuje, a teraz zaczynają się „schody”.

W jakim czasie przebudowano kościół, że ma wygląd dzisiejszy? Kiedy nadano nowego patrona - Świętą Trójcę?

Kronikarze często przeczą sobie nawzajem. Opuszczając wcześniejsze dzieje świątyni zaczniemy od czasów Długosza – kronikarza. Długosz w połowie XV wieku opisuje kościół parafialny, drewniany, pod wezwaniem świętej Elżbiety wdowy. Nie ma mowy o Wawrzyńcu.

W 1608 r. ksiądz Wawrzyniec Zerkowicz poświęcił fundament pod nowy murowany kościół pod wezwaniem świętego Wawrzyńca i świętej Elżbiety. Pewnie dodał swojego patrona. Kościół zbudowany był z ofiar parafian. Ukończono go prawdopodobnie 1634 r., bo nad wejściem głównym do kościoła jest łaciński napis „Domus mea domus orationis 1634”, co się tłumaczy „Dom mój domem modlitwy 1634”. Konsekracji tego kościoła dokonał biskup Andrzej Trzebicki w 1650 roku, co widać na tablicy upamiętniającej to zdarzenie. Tablica ta znajduje się w przejściu z nawy głównej do nawy bocznej, gdzie stoi ołtarz Jana Kantego.

Skoro wybudowano kościół murowany i wejście główne było od wschodu, to skąd mamy dziś wejście

główne od zachodu? Spróbujmy poczytać jeszcze między wierszami. Ksiądz Jan Wiśniewski podaje rozpoczęcie budowy pod murowany kościół na rok 1608. W encyklopedii S. Orgelbranda z 1864 r. podano, że nastąpiło to w roku 1568. Konsekracja według tablicy w kościele wypada na 1650 r. Orgelbrand podaje 1648 roku. Są rozbieżności. Jednak to nie są wszystkie wiadomości na ten temat.

W innych zapiskach podano, że po wybudowaniu kościoła św. Elżbiety i św. Wawrzyńca po stu kilkunastu latach świątynia wymagała kapitalnego remontu. Czy tak mogło być? Według mnie tak!

Jeśli przyjąć konsekrację tegoż kościoła na 1650 roku i dodać owe sto kilkanaście lat - wyjdzie rok około 1760 do 1770.

Malarze malując w 1761 r. mogli jeszcze widzieć świątynię tę pierwotną, której podobno dach został zniszczony w 1781 r. na skutek uderzenia pioruna. Przypuszczać należy, że wieżyca spłonęła – zostały mury bo sklepienia ceglanego nie było. Należało odbudować prawie od nowa.

Trzeba też wziąć pod uwagę sytuację gospodarczo-polityczną w kraju. W 1657 r. – Węgrzy i Kozacy pod dowództwem Jerzego Rakoczego, Miasto Nowy Korczyn i świątynię złupili, zniszczyli i spalili. Co zostało - nie wiadomo. W tym samym czasie Szwedzi spalili i zrabowali zamek. Wywieźli do Szwecji co się dało, nawet kolumny marmurowe i posadzki z zamku.

Szwedzi – w tym czasie to dziki naród, trudnili się rozbojem, bo co mogli uprawiać na dalekiej północy? Ponowiło się to w czasie drugiej wojny szwedzkiej w 1702 r., spalili miasto, razem z nim akta ziemskie i grodzkie. Przebywający tu marszałek szwedzki Reushild ściągnął kontrybucję z mieszczan, odbudowany zamek wraz ze zbrojownią zrabował i spalił. Szwedzi jako innowiercy szczególnie niszczyli kościoły katolickie.

Mamy naszego wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika, ale oryginałów jego ksiąg „O obrotach sfer niebieskich” możemy szukać w Sztokholmie od czasów owych wojen. Ale to miasto, wtedy jeszcze ludne, próbowało się podźwignąć (trapione przez morowe powietrze w 1701 r. i 1707 r. – musiało swój rozwój hamować).

Spróbujmy spojrzeć, co jeszcze w tym czasie zostało. Te istniejące 7 kościołów – to prawda. Może były mniejsze, na wzór Wielkiego Piasku, Strożysk czy Dobrowody, ale były. Możemy policzyć.

Król i jego świta nie biegała do miasta z prostaczkami przepychać się w ławkach kościelnych. Miała swoją kaplicę zamkową, murowaną z jednym ołtarzem konsekrowanym. Druga kaplica św. Mikołaja znajdowała się przy ulicy Stopnickiej. Trzecia kaplica św. Ducha i św. Zofii, miała dwa drewniane ołtarze. Ta znajdowała się przy ulicy Buskiej, a krzyż upamiętnia owe miejsce. Czwarta, jakaś mała, kaplica naprzeciw kościoła farnego pod wezwaniem Jana Chrzciciela. Konsekrowana, służyła dla ubogich i bezdomnych, którzy mieszkali w ufundowanym domu. Fundatorką była



w 1549 r. Barbara Radziwiłłówna, późniejsza królowa Polski. Wyposażenie i opłacenie szpitalika i ochronki zapewnił król Zygmunt August.

Do tego dodać dwa istniejące i mamy sześć. Gdzieś mi się zgubił siódmy. Wiele ludzi jeszcze pamięta, że do pierwszej wojny światowej istniała przy rynku mała cerkiewka, którą obsługiwał pop. Przecież mieszkali tu Rosjanie, gdyż była tu komora celna (budynek jeszcze istnieje).

Rozstawione wzdłuż byłej granicy na Wiśle kordony też obsadzali Rosjanie. Zdarzało się, że ktoś z tych Rosjan zmarł – to przecież nie wieziono go za Ural, chowano na miejscu. Istnieje dotychczas cmentarz niesłusznie nazwany „ruskim”, gdzie chowano tych z przypadku ruskich. Z przekazanych mi słownie wiadomości wynika, że początkowo chowano tam zmarłych na cholerę. Później chowano tam ruskich, naszych prawosławnych; z czasem stał się bardzo elitarny, bo było dwa nagrobki katolickie, wreszcie chowano nieznanych partyzantów, w czasie ostatniej wojny Żydów i innych.

Wróćmy znów do odbudowy naszej fary. Skoro ludności ubywało wskutek wojen, morowego powietrza, powodzi, skoro przeniesiono stolicę Polski z Krakowa do Warszawy, miasto już nie było na głównym szlaku handlowym - więc podupadło. Ilość mieszkańców malała, wobec tego ilość kościołów stawała się zbędna. Niektóre rozbrojono, inne niszczały.

Z innej strony patrząc potrzebna była duża świątynia, która pomieściłaby wszystkich wiernych, a ponadto mogła pełnić funkcję publiczną. Szlachta, jak wiemy z historii, zbierała się na sejmy i sejmiki w Nowym Mieście Korczynie. Jeśli było to wolą króla, to pewnie na zamku były odpowiednio wielkie sale, aby pomieścić przedstawicieli na sejm. Jeśli było bez jego woli – a tak się często zdarzało - to szlachta musiała deliberować

pod chmurką. Stało się wręcz konieczne posiadanie takiego dużego lokalu. Małe kościółki nie mogły pomieścić tak dużej ilości osób. Ratusz – zależy kto by nim zarządzał i czy miał odpowiednio dużą salę. Potrzebna była na gwałt duża świątynia, do której mogli przyjść i pomieścić się wszyscy przedstawiciele sejmku.

Obecna fara lekko może pomieścić dwa tysiące osób. Niedawno przechodziła piesza pielgrzymka rzeszowska na Jasną Górę. Padał rześisty deszcz. W czasie mszy świętej pielgrzymi bardzo stłoczeni wcisnęli się do fary. Było ich trzy tysiące.

Momentem decydującym pewnie był pożar dachu kościoła, który zapalił się od pioruna w 1781 r. Myślę, że wtedy zdecydowano o przebudowie i powiększeniu. Zgadzałoby się ze wzmianką, że po konsekracji kościoła św. Elżbiety i św. Wawrzyńca, po stu kilkunastu latach wymagał gruntownego remontu. Na malunku nie widać, czy są przy nim kaplice - a mogły być i nie uległy zniszczeniu w czasie pożaru, gdyż sklepienia kapliczek były i są murowane, jedynie na zewnątrz obłożone wtedy gontem.

Prawdopodobnie rozebrano stare mury, pozostawiając w zasadzie nieuszkodzone kaplice. Wymurowano nowe mury podparte szkarpami, sklepienie ceglano wzmocniono 5 ankrami, wejście główne zrobiono z zachodu, dla wygodę wejście boczne od południa,

tu gdzie dziś kaplica przedpogrzebowa i przez kaplicę Pana Jezusa do środka świątyni.

Przebudowany wtedy kościół był już nowoczesny jak na owe czasy. Bardzo widny, w odróżnieniu od kościołów gotyckich z wąskimi obronnymi oknami. Ten miał tych okien 12. Obecnie jest 8, gdyż po dobudowaniu jeszcze później kaplicy Jana Kantego, zamurowano od północy trzy, a po zamontowaniu organów w 1912 r. - zamurowano częściowo okno od zachodu, znajdujące się nad głównym wejściem do kościoła. Prawdopodobnie wtedy zmieniono wezwanie tej świątyni ze św. Elżbiety i św. Wawrzyńca na trójkę Przenajświętszą, bo prawie postawiono ją od nowa.

Za moim patrzeniem przez powieki i czytaniem między wierszami przemawia jeszcze inny fakt. Spójrzcie na elewację zachodnią kościoła. W szczycie mamy wstawione rzeźby – św. Wawrzyńca z krata, św. Elżbietę wdowę, św. Mikołaja i najwyżej Najświętszej Marii Panny. Czy ustawienie tych świętych nic nie mówi? Budujący coś chcieli nam – potomnym - przekazać. Po pierwsze, że na tym miejscu stały kościoły pod wezwaniem tych świętych. Najwcześniej stał kościół, o którym nie wiem nic, można snuć tylko domysły sięgające czasów wcześniejszych niż chrzest Mieszka I, lub jeszcze inna wersja, której na obecną chwilę nie będę podawał do wiadomości.

Anna Król

GRATULACJE - KS „WISŁA” NOWY KORCZYN

W dniu 22-02-2008 r. odbyło się zebranie Klubu Sportowego „Wisła” Nowy Korczyn, na którym uczestniczyli nowo wybrani członkowie zarządu:

- Prezes – Pan Piotr Strach,
- Wiceprezes – Pan Henryk Krupski,
- Skarbnik – Pan Paweł Kulik,
- Sekretarz – Anna Król,

trenerzy, piłkarze oraz zaproszeni goście tj.: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Pan Adam Jarubas, Wójt Gminy Nowy Korczyn Pan Wiktor Kwas oraz Przewodnicząca Rady Gminy w Nowym Korczynie Pani Małgorzata Matusik.

Tradycyjnie zebranie otworzył Prezes klubu Pan P. Strach; trenerzy poszczególnych grup przedstawili sprawozdania z przygotowań do rundy wiosennej. Prezes klubu złożył również podziękowania za zasługi i duże zaangażowanie w prace na rzecz klubu dla Pana Henryka Krupskiego.

Głównym punktem zebrania było omówienie złożonych projektów do Urzędu Marszałkowskiego m. in. na budowę nowego obiektu sportowego w Nowym Korczynie oraz fiszki na dofinansowanie klubu na tzw.: „Małe Granty”. Zyskały one aprobatę Pana Wójta oraz Pana Marszałka, który wyraził również chęć pomocy na rzecz klubu sportowego.

Założeniem projektu „Małe Granty” jest zorgani-

zowanie turnieju piłkarskiego drużyn szkolnych w terminie 24-25 maj 2008 r., zakup kosiarki do trawy oraz wydanie ulotki reklamującej Nowy Korczyn oraz Klub Sportowy „Wisła”. Pan Wójt złożył propozycję, aby połączyć turniej z obchodami 750 – lecia Nowego Korczyna, na co zebrani jednogłośnie wyrazili zgodę.

Padła również decyzja, by prace nad projektem budowy nowego stadionu oraz budynku gospodarczego (w tym budowy płyty stadionu, trybun oraz boiska treningowego) powinny rozpocząć się już w tym roku.

5 kwietnia Zarząd klubu sportowego „WISŁA” Nowy Korczyn zorganizował wyjazd do Kielc na mecz KOLPORTER KORONA Kielce kontra ŁSK Łódź dla młodych zawodników klubu, jak również wszystkich chętnych zawodników starszych oraz kibiców. Wyjazd ten miał charakter integracyjny, spotkał się z ogromnym entuzjazmem oraz zadowoleniem uczestników, co skutkuje pomysłem, aby takie wyjazdy organizować częściej!

Klub Sportowy „WISŁA” Nowy Korczyn pragnie zaprosić wszystkich miłośników piłki nożnej na turniej piłkarski drużyn młodzieżowych nie zrzeszonych w dniu 25 maja 2008r pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Pana Adama Jarubasa.

**Terminarz rozgrywek „WISŁA” Nowy Korczyn o mistrzostwo:
Klasa Okręgowa seniorzy gr. II
w sezonie 2007/2008
(mecze odbywają się w niedziele)**

TERMIN	GODZ.	ROZGRYWKI
30. III	15.00	GRÓD Wiślica – WISŁA Nowy Korczyn
06.IV	16.00	WISŁA Nowy Korczyn – SPARTA Kazimierza Wielka
13.IV	16.00	OKS Opatów – WISŁA Nowy Korczyn
20.IV	16.00	WISŁA Nowy Korczyn – LZS Samborzec
27.IV	16.00	ZENIT Chmielnik – WISŁA Nowy Korczyn
1.V	17.00	WISŁA Nowy Korczyn – KS Tarłów
4.V	17.00	GKS Świniary – WISŁA Nowy Korczyn
11.V	17.00	VICTORIA Skalmierz – WISŁA Nowy Korczyn
18.V	17.00	WISŁA Nowy Korczyn – ZORZA TEMPO Pacanów
22.V	17.00	ŚWIT Ćmielów – WISŁA Nowy Korczyn
25.V	17.00	WISŁA Nowy Korczyn – SPARTA Dwikozy
1.VI	17.00	POLANIE Pierzchnica – WISŁA Nowy Korczyn
8.VI	17.00	WISŁA Nowy Korczyn – JUVENTA Starachowice

**Terminarz rozgrywek „WISŁA” Nowy Korczyn
o mistrzostwo: Klasa Okręgowa
junior starszy gr. III w sezonie 2007/2008
(mecze odbywają się w sobotę)**

TERMIN	GODZ.	ROZGRYWKI
12.IV	13.00	WISŁA Nowy Korczyn – VICTORIA Górki Szczukowskie
19.IV	13.00	TARTAK OLCZYK – BUCOVIA Krasocin
26.IV	13.00	WISŁA Nowy Korczyn – MKS ZDRÓJ Busko
3.V	13.00	WISŁA Nowy Korczyn – LKS Bolmin
10.V	13.00	NAPRZÓD Jędrzejów – WISŁA Nowy Korczyn
17.V	13.00	WISŁA Nowy Korczyn – PUCHACZ Nowiny
24.V	13.00	KOLPORTER KORONA II S.A. Kielce – WISŁA Nowy Korczyn
31.V	13.00	WISŁA Nowy Korczyn – ŹRÓDŁO Sołec - Zdrój
7.VI	13.00	PIASKOWIANKA Piaski – WISŁA Nowy Korczyn

**Terminarz rozgrywek „WISŁA” Nowy Korczyn
o mistrzostwo Trampkarzy gr. II w sezonie
2007/2008-04-16
(mecze odbywają się w sobotę)**

TERMIN	GODZ.	ROZGRYWKI
29.III	11.30	POLANIE Pierzchnica – WISŁA Nowy Korczyn
5.IV	11.30	WISŁA Nowy Korczyn – GRÓD Wiślica
12.IV	11.30	PONIDZIE-NIDA Pińczów – WISŁA Nowy Korczyn
19.IV	11.30	WISŁA Nowy Korczyn – ŚWIT Działoszyce
03.V	11.30	WISŁA NOWY Korczyn – ZENIT Chmielnik
10.V	11.30	PIAST Stopnica – WISŁA Nowy Korczyn
17.V	11.30	WISŁA Nowy Korczyn – MKS ZDRÓJ Busko
24.V	11.30	NAPRZÓD Jędrzejów – WISŁA Nowy Korczyn
31.V	11.30	UNIA Sędziszów – WISŁA Nowy Korczyn
7.VI	11.30	WISŁA Nowy Korczyn – SPARTA

Krzysztof Elias

OSIĄGNĘLI SUKCES...

Podobno wiara czyni cuda, a trening czyni mistrza. To powiedzenie, jakże sensowne, sprawdza się w przypadku uczniów ze Szkoły Podstawowej w Brzostkowie. Rosną tam młode talenty, które rozwijają się pod czujnym okiem swoich nauczycieli.

Trenują wytrwale, no i rzecz jasna... osiągają sukcesy. Przynajmniej rok 2008 rozpoczęli miłą niespodzianką. Już w miesiącu marcu grupa uczniów w składzie: Wojciech Kawa, Mateusz Dziama, Agata Szybka wygrali turniej BRD w gminie Nowy Korczyn

i będą ją reprezentować w zawodach powiatowych w Stopnicy w dniu 25.04.2008r.

Uczeń Aleksander Rybak wygrał konkurs wiedzy na etapie gminnym i reprezentował gminę w powiecie. Nad uczniami tymi czujnie czuwa i przygotowuje ich nauczyciel Krzysztof Elias.

Uczennica Anna Bartosik została wyróżniona w konkursie plastycznym, organizowanym przez powiat. Jej opiekunką jest nauczycielka Agnieszka Graca.

P.S. Gratulujemy zwycięzcom oraz ich opiekunom i życzymy dalszych sukcesów oraz wspaniałych nagrań.

podinsp. Romuald Sztanc - Komendant Komisariatu Policji w Nowym Korczynie. Gminy: Nowy Korczyn, Solec-Zdrój, Wiślica

RAPORT POLICJI

1. W dniu 01-01-2008 roku w Nowym Korczynie młodociani mieszkańcy Nowego Korczyna pobili mężczyznę – kolegę (korczynianina), który doznał ogólnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. Komisariat Policji w Nowym Korczynie przeprowadził dochodzenie w tej sprawie, a Prokurator Rejonowy w Busku-Zdroju skierował sprawę do Sądu Rejonowego z aktem oskarżenia przeciwko sprawcom pobicia.
2. W dniu 01-01-2008 roku w Badrzychowicach na własnej posesji w budynku stodoły targnął się na własne życie 50-letni Stanisław K. Komisariat Policji przeprowadził postępowanie w tej sprawie, w trakcie którego wyjaśniono wszystkie okoliczności zajścia śmiertelnego. W zdarzeniu wykluczono udział osób trzecich.
3. W dniu 02-02-2008 roku policjanci Komisariatu Policji w Nowym Korczynie w m. Strożyska zatrzymali rowerzystę, który był pod wpływem alkoholu (ponad 2,5 ‰ w wydychanym powietrzu). Wymieniony stworzył bardzo duże zagrożenie dla siebie i innych użytkowników drogi w tej miejscowości, gdzie panuje dość duży ruch pojazdów. Sprawca został przykładnie ukarany przez Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju oraz otrzymał zakaz prowadzenia pojazdów na kilka lat.
4. W dniu 30-01-2008 roku w jednej z miejscowości gminy Nowy Korczyn doszło do nieszczęśliwego wypadku 53-letniego mieszkańca Karola W., który wszedł na drabinę koło swojego domu i spadł na ziemię z wysokości, w wyniku czego doznał poważnych obrażeń ciała, które spowodowały jego zgon. Jak się okazało mężczyzna ten znajdował się w stanie nietrzeźwości (ponad 3% alkoholu we krwi). Jak się okazało alkohol był główną przyczyną tego zdarzenia.
5. 5.04.2008 r. w godzinach popołudniowych w miejscowości Harmonijny, kobieta w wieku około 35 lat podróżująca w towarzystwie innej, w podobnym wieku, kobiety i mężczyzny, prawdopodobnie narodowości romskiej, samochodem osobowym koloru granatowego marki Audi, weszła do mieszkania 91-letniego mieszkańca tej wsi - J.K. - i zaoferowała mu badanie. Mężczyzna przebywał w mieszkaniu. Przed badaniem kobieta poleciła wymienionemu przebrać się i w trakcie wykonywania tej czynności wykorzystwała jego nieuwagę - z kieszeni spodni zabrała mu pieniądze w banknotach 100 i 200 złotych w kwocie - jak podał - 26 000 złotych. Następnie kobieta pod pretekstem pójścia do sąsiada, uciekła do samochodu stojącego w oddali i cała grupa odjechała w n/n kierunku. Komisariat Policji prowadzi w tej sprawie dochodzenie zmierzające do ustalenia sprawców. Należy dodać, iż kilka dni później podobna grupa przestępcza dokonała kradzieży pieniędzy z domu, w którym nikt nie przebywał. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ta grupa przestępcza penetruje teren powiatu buskiego i wyszukuje osób starszych, samotnie mieszkających, domów, gdzie nikt nie przebywa i dokonuje kradzieży wcześniej oferując badania lekarskie, pomoc medyczną, sprzedaż różnych artykułów, przez co dokonuje rozpoznania przestępczego, a następnie kradzieży. **Komisariat Policji w Nowym Korczynie zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy Nowy Korczyn, aby w przypadku pojawienia się we wsi takich bądź podobnych pojazdów i różnych osób ofiarujących takie usługi bądź kupno towarów informować o tym niezwłocznie Policji, telefon 997 lub 041 378-92-05 lub 041 377-10-07!**
6. Początkiem miesiąca kwietnia w jednej z miejscowości gminy Nowy Korczyn zatrzymano kierującego samochodem osobowym, 43-letniego Kamila W., który znajdował się w stanie nietrzeźwości (ponad 3,5 ‰ alkoholu we krwi). Wymieniony w takim stanie kierował swoim pojazdem i doprowadził do kolizji drogowej, czym stworzył bardzo duże zagrożenie w ruchu drogowym dla siebie i innych użytkowników drogi. Jest to kolejny przykład bezmyślności ludzkiej, braku odpowiedzialności za przestrzeganie obowiązujących norm prawnych. Zatrzymany został ukarany przez Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju wysoką karą grzywny i utratą prawa jazdy na kilka lat.
7. W dniu 19-04-2008 roku w godzinach rannych Policjanci zatrzymali do kontroli na trasie Kraków-Sandomierz samochód osobowy marki fiat 126p na krakowskich numerach rejestracyjnych. Kierujący pojazdem, 62-letni mieszkaniec Krakowa, podróżował z Tarnobrzegu do miejsca swojego zamieszkania będąc w stanie nietrzeźwości (ponad 2,5 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu). Zatrzymany został ukarany wysoką karą grzywny i utratą prawa jazdy na kilka lat.

ZAPROSZENIE

Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach
Urząd Gminy w Nowym Korczynie

zapraszają na

XXXII MIĘDZYNARODOWE BUSKIE SPOTKANIA Z FOLKLOREM

pod patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego
i Wojewody Świętokrzyskiego

ELIMINACJE REJONOWE

Nowy Korczyn (muszla koncertowa)

11.05.2008, godz. 14.00

WSTĘP WOLNY

Redakcja

UZUPEŁNIA WNIOSKI...

Dnia 01.04.2008 r. w Urzędzie Gminy została zatrudniona osoba, której zadaniem jest sporządzanie wniosków konkursowych, „małych” grantów i wniosków o dotacje z Unii Europejskiej.

Pani Marzena Szlosek, bo o niej mowa, posiada przygotowanie ze sfery związanej z pozyskiwaniem funduszy ze środków unijnych. Ukończyła studia ma-

gisterskie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na kierunku politologia o specjalności europejskiej. Dla informacji petentów, posługuje się biegle 3 językami: niemieckim, angielskim i nowogreckim.

Współpracuje również ściśle ze Stowarzyszeniem G5 powstałym w Pacanowie.

OGŁOSZENIE O OGŁOSZENIACH

W biuletynie zamieszczamy ogłoszenia typu: sprzedam, kupię, zamienię, wymienię i inne.

Jak zamówić ogłoszenie?

e-mailem: nkgazeta@gmail.com

lub pod adresem redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn

- Zakład Gospodarki Komunalnej w Nowym Korczynie informuje, że z dniem 23-IV-2008 r. istnieje możliwość zawarcia umowy na odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców naszej gminy. Zawarcie umowy jest podstawą do zakupu worków na śmieci. Informacje pod nr tel.: 041 377-10-76.
- Zakład Gospodarki Komunalnej w Nowym Korczynie informuje, że istnieje możliwość odbycia stażu dla osób z Gminy Nowy Korczyn, w naszym zakładzie. Informacje pod nr tel.: 041 377-10-76.

Głos z Gminy Nowy Korczyn - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Urząd Gminy Nowy Korczyn, www.nowykorczyn.pl

Redaktor naczelny: Urszula Lasak

Redakcja: Iwona Muter, Zbigniew Zawada, Henryk Krupski, Beata Masłowska, Stanisław Strach, Joanna Chaczyk, Małgorzata Matusik, Ligia Płonka, Henryk Podsiadło, Longina Szumilas-Cygan, Małgorzata Łuczka, Marta Gajek, Wiktor Kwas

Adres redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn, nkgazeta@gmail.com

Skład i druk: ZP „STEMAG” 28-100 Busko-Zdrój, ul. Młyńska 15, tel. 041 378 12 87

Nakład: 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty i skracania materiałów.